

Urszula Paszkiewicz

KSIĘGOZBIÓR ZYGMUNTA MOCARSKIEGO¹

Zygmunt Mocarski zaliczany jest do grona wybitnych bibliofilów polskich dwudziestolecia międzywojennego. Pasja zbieracka stanowi jednak w jego biografii zaledwie niewielki fragment działalności organizacyjnej, społecznej i naukowej. Mocarski był przede wszystkim wybitnym bibliotekarzem i bibliologiem, mającym własną, bardzo konsekwentną i nowoczesną wizję bibliotekarstwa, księgoznawstwa i kultury narodowej. Rozwijał ją, popularyzował i realizował z wielkim poświęceniem osobistym na wszystkich dostępnych mu odcinkach. Począwszy od 1923 r. obejmował w Toruniu ważne stanowiska: był dyrektorem Książnicy Miejskiej im. Kopernika, sekretarzem Towarzystwa Naukowego i prezesem Towarzystwa Bibliofilów im. Lelewela, pełniąc wszystkie funkcje do wybuchu II wojny światowej. Zainteresowaniami swoimi ogarniał wszelkie poczynania w zakresie kultury i nauki na Pomorzu "nie zasklepiając się bynajmniej w świecie książek". Dzięki temu jego zaangażowanie było dostrzegane i wysoko cenione nie tylko przez ludzi z kręgu książki. Naturalnym rozwinięciem praktycznej działalności bibliotekarskiej Mocarskiego były poglądy w zakresie bibliotekoznawstwa i księgoznawstwa. Wynikały one także z ciągłego śledzenia polskiej i zagranicznej literatury bądź też z osobistej pracy badawczej. Wiele pozycji bibliologicznych starał się mieć w swojej bibliotece prywatnej, tworzonej od wczesnej młodości. Zakres gromadzonego księgozbioru był szeroki i odzwierciedlał wielokierunkową pracę naukową, działalność organizacyjną i społeczną właściciela, a także zainteresowania książką jako przedmiotem o specyficznych cechach. Mocarski reprezentował zatem nowoczesny w owym okresie typ zbieracza, nie kierującego się wyłącznie osobistymi zainteresowaniami. Niezwykłe umiłowanie książki jako wytworu myś-

li ludzkiej i przedmiotu o spocyficznych cechach łączył Mocarski z głęboką wiedzą o niej. Tak pojęte zbieractwo, zarysowane w latach młodzieńczych, rozwijał i pogłębiał w całej swojej wszechstronnej działalności. Warto więc omówić sposoby pomnażania i zakres księgozbioru, a zwłaszcza zwrócić uwagę na tę część kolekcji, która była dla właściciela warsztatem pracy naukowej.

Księgozbiór piotrogrodzki /1913-1918/

Z. Mocarski tworzył swój księgozbiór trzy razy: w Piotrogradzie, w niepodległej Polsce i w okupowanej Warszawie. Etapy te uwarunkowane były najpierw studiami prawniczymi i księgoznawczymi w Piotrogradzie, następnie pracą w odrodzonej Polsce, a pod koniec życia przymusową ucieczką z Torunia i koniecznością pobytu w Warszawie. Tak więc prześledzenie linii rozwojowej bibliofilstwa Mocarskiego należy zacząć od młodzieńczych lat spędzonych nad Newą. Sięgnijmy najpierw do wspomnień Stanisława Lisowskiego, który tak napisał o swoim koleździe z lat studenckich: "Do najulubieńszych jego zajęć należały wyprawy półdnie do licznych i zasobnych antykwariatów petersburskich. Wygrzebywał stamtąd wprawną, a umiejętną ręką niezliczone druki polskie i rosyjskie, o których zapomniwały najskrętniejsze bibliografie. Pieniędzy nie szczędził"². Wspomnienia te musimy traktować z pewną rezerwą, jak zresztą wszystkie tego rodzaju źródła. Zwłaszcza informacja o nieliczeniu się z pieniędzmi studenta musi budzić zastrzeżenia. Niestety, nie mamy wielu bardziej obiektywnych źródeł dotyczących początków bibliofilstwa Mocarskiego. Spróbujmy jednak uzupełnić je za pomocą niewielkiej liczby książek, które niewątpliwie Mocarski zgromadził wówczas do swojej prywatnej biblioteki. Z listu do Jerzego Krókowskiemu³ dowiadujemy się, iż Mocarski kupił w Petersburgu i miał później w swym księgozborze XVI-wieczny druk "Aliophilus Calliander Sarmata in senatulum Iovicensem..." Alojzego Ludwika Lipomana⁴. Karolowi Badeckiemu zawdzięczamy informacje o trzech drukach polskich, należących do tak zwanej literatury mieszczańskiej. Egzemplarz "Fraszek nowych sowizrzałowych" wydanych w Krakowie w 1615 r. należał między innymi do Iwana /Jana/ Kurysa w Odessie. W 1918 r. resztki jego księgozbioru, a wśród nich wspomniane "Fraszki" sprzedawała w komisie

Książnaja Ławka Pisatelej. Mocarski kupił je za 250 rb.⁵ Znacznie mniej wiemy o dwóch innych XVII-wiecznych drukach nabytych w Piotrogradzie: "Praerogativa abo wolność męzatom świeżo nadana"⁶ i "Wyprawa plebańska Albertusa na wojnę"⁷. W sierpniu 1914 r. Mocarski otrzymał od Stanisława Ihnatowicza z Halina /pow. kowieński/ wileński druk bazyliński nieznanego Estreichrowi: "Nabożeństwo do Najsświętszey Panny Maryi a szczególnie w bractwie Jey pod tytułem Pocieszenia zostających..." wybrane i ułożone przez Feliksa Tetmajera⁸. Spośród pięciu wspomnianych druków, przywiezionych do kraju w 1918 r. wraz z innymi nabytkami piotrogradzkimi, w Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu, przechowującej znaczną część księgozbioru Mocarskiego, zachował się tylko "modlitewnik" Tetmajera⁹.

Badania toruńskiej kolekcji pozwoliły wydobyć dalsze szczegóły na temat początków bibliofilskich zainteresowań właściciela. Mocarski był bowiem tym zbieraczem, który widział sens notowania losów książek. Przykładem tego są wspomniane już "Fraszki nowe sowizrzałowe". Natrafiłam także na kilka notatek pochodzących z wcześniejszych lat pobytu Mocarskiego w stolicy Rosji. Na "Zabawkach wierszem i prozą" Franciszka Karpińskiego¹⁰ bibliofil pozostawił informację: "Nabyłem na rynku Aleksandrowskim r. 1914 za 50 k." Na druku z początku XIX w., mającym proveniencję "Bibl: Sch: Pol. SJ" zanotował, iż kupił go u H.S. Bazykina za 75 kop. w dniu 31 X 1916 r.¹¹ Na szczególną uwagę zasługuje pięć innych druków przywiezionych prawdopodobnie z Piotrogradu w 1918 r. Trzy z nich mają proveniencje księgozbioru Józefa Andrzeja Załuskiego. Są to: "Plinius Polonicus. Illustres o Soc. Jesu Polona oratores" drukowany w Kaliszu w 1638 r.¹², "Gratulatio viro civique bono" Stanisława Ołtarzewskiego¹³ oraz "Demosthenis de syntaxi seu constituenda Rep. oratio. Cum interpretatione Nicolai Sevini..."¹⁴ Zdaniem Teresy Zbijewskiej¹⁵, ze zbiorów Załuskiego pochodzą również "Erotyki" Franciszka Dionizego Książczaka¹⁶. W rzeczywistości mają one proveniencję Antoniego Zaleskiego¹⁷. Dwa druki mają proveniencje księgozbioru Aleksandra Sapiehy i biblioteki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk /TW/PN/: "Questiones theologicae..." Jana Morawskiego¹⁸ oraz "Il re pastore" Pietro Metastasio¹⁹. O ich przynależności do biblioteki TWPN świadczy ekslibris Jana Fryderyka Sapiehy umieszczony na dziele Morawskiego²⁰ oraz na obu drukach rękopiśmienne noty: "Ex Lib-

Tabela 1

Księgozbiór toruński Z. Mocarskiego^x

Wyszczególnienie	Wiek XVI		Wiek XVII		Wiek XVIII		Wiek XIX		Wiek XX		Razem	
	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.
Druki wydane w Polsce	3	3	9	9	61	64	141	159	545	558	759	793
Polonika zagraniczne	-	-	-	-	4	4	36	44	42	40	82	88
Druki obce	2	2	2	2	11	12	35	35	124	151	174	202
Razem	5	5	11	11	76	80	212	238	711	749	1015	1083

Tabela 2

Księgozbiór toruński Z. Mocarskiego

Wyszczególnienie	Stare druki XVI-XVIII w.			Druki XIX w.			Druki XX w.	
	dz.	wol. w%	wol. w %	dz.	wol. w %	wol. w %	dz.	wol.
Druki wydane w Polsce	73	76		141	159		545	558
Polonika zagraniczne	4	4		36	44		42	40
Druki obce	15	16		35	35		124	151
Razem	92	96	8,5	212	238	ok.22	711	749

^x Dane liczbowe w tabelach opracowane zostały na podstawie Spisu ksiązek z księgozbióru Zygmunta Mocarskiego, znajdujących się w Książnicy Miejskiej im. Kopernika.

ris Alexandri Sapieha principis Societate Regiae Varsaviense donateo 1810" /na dziele Morawskiego/ i "Exlibris Alexandri principio Sapieha donatis Societati Regiae Varsoviensi"²¹ /na dramacie Metastasio/. Ponadto na grzbietach obu druków znajdują się naklejki z sygnaturami biblioteki TWPN²².

Z tych fragmentarycznych danych można wnioskować, że Mocarski przywiózł do kraju . pod koniec 1918 r. przede wszystkim polonika, zostawił jednak w Piotrogradzie pewną część książek /do sprawy tej powrócę jeszcze przy omawianiu toruńskiego księgozbioru/. Z listu do Władysława Tadeusza Wisłockiego wynika nawet, że Mocarski przyjechał do kraju zostawiając w Piotrogradzie większość książek, lecz nie podał ich liczby²³. Niestety nie zdołałam ustalić tej liczby w trakcie przeglądania źródeł rękopiśmiennych. Nawet na podstawie nielicznych i niepełnych informacji można stwierdzić, że już w czasie studiów Mocarski określił własną koncepcję zbieractwa książek. Przede wszystkim interesowały go rzadkie wydania poloników, pominięte w "Bibliografii Polskiej" Estreichera. Z pewnością zgromadził w Piotrogradzie więcej tego typu druków, niż udało mi się to stwierdzić. Na szczególne podkreślenie zasługuje świadome działanie bibliofila, zmierzające do uratowania, zabezpieczenia i udostępnienia nauce polskiej niezwykle rzadkich druków. W omawianym księgozbiorze przeważał bibliofilski nurt, a jego realizacji sprzyjało wyjątkowo duże nasycenie piotrogrodzkiego rynku antykwarskiego dawnymi polonikami. Najpierw Mocarski starał się też przywieźć do Polski najcenniejszą część księgozbioru zgromadzonego nad Nową.

Księgozbiór toruński /1919-1939/

Znacznie więcej można powiedzieć o pasji zbierackiej Mocarskiego, kontynuowanej w niepodległej Polsce. Materiały źródłowe pozwalają określić w przybliżeniu wielkość i zakres księgozbioru, prześledzić sposoby pomnażania kolekcji i odpowiedzieć, jak sądzę, na pytanie, w jakim stopniu ów księgozbiór prywatny odzwierciedla zainteresowania Mocarskiego jako bibliotekarza i bibliologa. Zadziwia różnorodność jego zainteresowań zarówno piśmiennictwem bibliograficzno-bibliologicznym, jak i starymi drukami, polonikami zagranicznymi, pierwodrukami pi-

sarzy polskich, grafiką i ekslibrisami, oprawami, by wspomnieć najważniejsze.

Duża część księgozbioru Mocarskiego szczęśliwie ocalała i znajduje się obecnie w Książnicy Miejskiej im. Kopernika²⁴. Na podstawie spisu sporządzonego około 1951 r.²⁵ stwierdziłam, że od rodziny Mocarskiego zakupiono 1015 dzieł w 1083 wol.²⁶ Wiadomo również, iż zanim doszło do porozumienia z Książnicą, część książek trafiła do nieznanymi mi właścicieli, bowiem Janina Mocarska, nie przywiązując wagi do pasji zbierackiej męża²⁷, sprzedawała pojedyncze egzemplarze²⁸. Około 50 druków nabyła Biblioteka Uniwersytetu im. M. Kopernika²⁹, niektóre druki pozostały w zbiorach syna - Szymona Mocarskiego. Odtworzenie liczby dzieł rozproszonych, ich autorów, tytułów, jak też późniejszych właścicieli, wydaje się niemożliwe. W tym miejscu dodam, że Mocarski uciekając z Torunia w listopadzie 1939 r. zabrał do Warszawy niewielką, ale najcenniejszą część księgozbioru. Sprawę tę omówię w dalszej części artykułu.

Ponieważ wspomniany spis księgozbioru został sporządzony w sposób nieprzemyślany i pobieżny, dopiero konfrontacja dzieł z autopsji pozwala na bliższą ich charakterystykę. Zachowany księgozbiór stanowi wydzieloną kolekcję, oznaczoną w katalogach skrótem nazwiska właściciela i kolejnym numerem pozycji w spisie /np. Moc. 350/, również jest wyodrębniony w magazynie głównym. Z pierwszej załączonej tabeli wynika, że druki wydane w Polsce stanowią ponad 73% /759 dz. w 793 wol./, natomiast druki wydane za granicą niepełna 27% /256 dz. w 290 wol./ Jest wśród nich niewielka liczba poloników zagranicznych /82 dz. w 88 wol./ Na podstawie dalszych obliczeń /tab. 2/ stwierdziłam, że stare druki stanowią w analizowanym księgozbiórze około 8,5% /92 dz. w 96 wol./, druki XIX-wieczne około 22% /212 dz. w 238 wol./³⁰, druki XX-wieczne niewiele ponad 69% /711 dz. w 749 wol./ Tak więc zdecydowanie przeważa piśmiennictwo współczesne Mocarskiemu.

Toruński księgozbiór Mocarskiego nie zachował się w całości, a mimo to warto się nim zająć. Stanowi on niejako model zbieractwa i warsztat wybitnego bibliologa, a także propagatora polskości na Pomorzu w okresie międzywojennym. Wielkość księgozbioru określana była przez właściciela jedynie orientacyjnie, dlatego trudno ustalić, ile pozycji liczyła cała kolekcja krótko przed wybuchem II wojny światowej. W latach 1919-1922 Mocarski

zgrupował ponad 500 wol. O sukcesie tym pisał do W.T. Wisłockiego: "Posiadam księgozbiór księgoznawczy, zbierany w kraju /po stracie zbiorów w Petersburgu/ od 3 lat, powiększany pieczołowicie z ogromną miłością. Przyznam się, że rośnie mi jak na drożdżach, w przeciągu tak krótkiego czasu przeszło 500 NNo [..] księgozbiór mój podręczny /fachowy/ jest tak mi drogi, że różnymi drogami staram się, aby uzyskać rzeczy mi potrzebne i nabyć, a tak dziś trudno jest zbierać bibliografię"³¹. W maju 1923 r., a raczej z początkiem 1926 r., księgozbiór powiększył się o 125 dzieł³². Przypuszczalnie Mocarski pochwalił się Edwardowi Chwalewиковi osiągniętym sukcesem, skoro ten napisał w marcu 1926 r.: "Cieszę się, że otrzymaliście już swoje książki z Pitra [Piotrogradu]. Teraz dacie mi obszerniejszą notatkę o swoich zbiorach"³³. Oczywiście w przytoczonym cytacie chodzi nie o piotrogrodzki księgozbiór z lat 1913-1918, lecz o druki zgromadzone przez Mocarskiego wiosną 1923 r. Nie jest jednak wykluczone, iż wśród nich znalazły się także pewne druki, których bibliofil nie mógł przywieźć do Polski pod koniec 1918 r. Podczas ustalania danych bibliograficznych książek z toruńskiej kolekcji Z. Mocarskiego odnalazłam przypadkowo pięciostronicowy "Spisok knjig", sporządzony na maszynie³⁴. Z treści stempla umieszczonego na końcu tekstu wynika, iż 30 IV 1923 r. Mocarski uzyskał zezwolenie Oddziału Bibliotek Naukowych w Piotrogradzie na wywiezienie do Polski 100 książek będących jego własnością³⁵. Faktycznie spis zawiera 125 pozycji, przy czym niektóre z nich są pisane odręcznie przez Mocarskiego³⁶. Wstępne obliczenia wykazały, że w piotrogrodzkim księgozbiorniku z tego okresu znalazło się 6 druków wydanych w XVIII w., 42 - w XIX w., 67 - w XX w., 10 pozycji nie zdołałam zidentyfikować. Z ogólnej liczby aż 100 pozycji ukazało się w Rosji, 9 w Polsce, 6 we Francji, 3 w Niemczech, 2 w Belgii, po 1 w Austrii i w Anglii, 3 pozycji nie zidentyfikowałam³⁷. Interesująco przedstawia się zawartość treściowa księgozbiorniku piotrogrodzkiego: 91 pozycji /około 73%/ to druki treści bibliologicznej, w tym 84 pozycje wydrukowane zostały w Rosji i w Związku Radzieckim³⁸. Na szczególną uwagę zasługuje 16 pozycji z zakresu cenzury i prawa prasowego w Rosji, wydanych w latach 1850-1920. Być może należy to tłumaczyć faktem, że w latach 1919-1923 Mocarski, pracując w Wydziale Prasowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, uczest-

niczył w przygotowaniu nowelizacji polskiej ustawy prasowej, interesował się zatem tradycjami rosyjskimi w tym zakresie. Druki te nabył prawdopodobnie w antykwariatach piotrogrodzkich, o czym świadczą notatki na książkach pisane jego ręką, bądź też stemple antykwariatów. Na przykład "Proekt ustava o knigopečatani" ³⁹ zakupiony został w Antikvarnoj Knižnoj Torgovli V.I. Kločkova. W zbiorach Mocarskiego zachowała się także grafika przedstawiająca księgarza-antykwariusza Kłoczkowa ⁴⁰. Część druków pochodzi także z darów, jak chociażby "Diagramme von N.M. Lissowski Über die russische periodische Presse", ofiarowany przez Edwarda Woltera we wrześniu 1914 r. ⁴¹

W 1926 r. księgozbiór Mocarskiego liczył już około 1500 tomów i nadal był uzupełniany dziełami bibliograficzno-bibliologicznymi ⁴². W 1931 r. Mocarski nosił się z zamiarem sprzedania tej części księgozbioru. E. Chwalewik w związku z tym pisał: "W sprawie Waszego działu bibliograficznego rozmawiałem z p. Dembym, który propozycję Waszą przyjął b[ardzo] życzliwie i mam nadzieję, że i flotę wytrzaśnie. Wykończcie jak najprędzej ocenę i nadeślijcie mu katalog kartkowy. Dublety /jakie się okażą/ proponuję puścić na naszą licytację bibliofilską, a mam nadzieję, że pójdą dobrze" ⁴³. Wkrótce potem katalog kartkowy za pośrednictwem Chwalewika przekazany został Dembem ⁴⁴. Dalsze dzieje transakcji nie są mi bliżej znane. Istotnie Mocarski sprzedał Bibliotece Narodowej w Warszawie pewną liczbę bibliografii, drukowanych katalogów, dzieł treści bibliologicznej oraz stosunkowo niewiele dzieł z innych dziedzin wiedzy. Potwierdziły to zapisy w księgach inwentarzowych druków zwartych Biblioteki Narodowej sprzed 1939 r. ⁴⁵ Znalazłam w nich 58 dz. w 61 wol. pochodzących z księgozbioru Mocarskiego, a opracowanych i włączonych do zbiorów najprawdopodobniej w 1936 r. ⁴⁶ Wskazują na to daty przy niektórych pozycjach w rubryce "źródło wpływu". Wprawdzie nie przeprowadziłam wyczerpujących poszukiwań, mogę jednak sądzić, że Biblioteka Narodowa zakupiła od Mocarskiego więcej niż 58 dzieł, przy czym części z nich nie włączyła do swoich zbiorów. Na przykład "Regulamin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie" ⁴⁷ z ekslibrisem Mocarskiego przekazany został w 1975 r. Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie z dubletów Biblioteki Narodowej. W zestawieniu z pasją zbieracką Mocarskiego zastanawiać może fakt sprzedania części księgozbioru. Tłumaczyć go należy - jak mi się wydaje - nie tylko potrzebą

zdobycia pieniędzy na nowe zakupy. W znacznie większym stopniu chęć zabezpieczenia druków bibliograficzno-bibliologicznych w instytucji najbardziej predestynowanej do opieki nad książką skłoniła bibliofila do złożenia oferty Bibliotece Narodowej. Ta-ka motywacja byłaby konsekwentna i zgodna z innymi poczynania-mi Mocarskiego, zmierzającymi do z a b e z p i e c z a n i a a nie do chciwego zagarniania cennych księzek.

W 1936 r. Mocarski obliczał swój księgozbiór na około 1000 wol.⁴⁸ Do wybuchu II wojny światowej zgromadził - jak sądzę - jeszcze kilkaset woluminów, jednak żadne bezpośrednie źródło nie potwierdziło tego przypuszczenia, natomiast pośrednio, za-chowany księgozbiór w Książnicy Miejskiej.

Księgozbiór Mocarskiego narastał głównie dzięki darom, Licz-ne także były zakupy w księgarniach, antykwariatach bądź też u osób prywatnych. Wśród darów na szczególną uwagę zasługuje kolekcja druków z rękopiśmiennymi dedykacjami dla Mocarskiego. W omawianym księgozbiörze znalazłam 207 dedykacji donatorów pol-skich i 9 - donatorów zagranicznych. Pewna niewielka liczba księzek z dedykacjami znajduje się w zbiorach S. Mocarskiego. Dedykacje wyjaśniają po części, dlaczego Mocarski miał w swo-im księgozbiörze takie prace, jak "Statystyka Polskich Kolei Państwowych oraz zagranicznych" Bogusława Dobrzyckiego /Warsza-wa 1938/, "Bocian biały w powiecie poznańskim /Ciconia ciconia L/" Bogusława Szczepkiego /Poznań 1936/, "Handel zbożem z dóbr królewskich Kazimierza Jagiellończyka" Mariana Pelczara /Gdańsk 1939/, "Miary i ceny produktów rolnych na Podolu w XVI w." Ka-zimierza Sochaniewicza /Lwów 1929/, "Nagrobki polskie na cmen-tarzach moskiewskich" Kazimierza Reychmana /Warszawa 1935/ czy "Kościuszek en Suisse" A.M. Skałkowskiego /Warszawa 1938/. Po-dobnych przykładów można przytoczyć znacznie więcej. Sądzę po-nadto, iż niektóre druki trafiły do właściciela również jako dary autorów, lecz bez dedykacji rękopiśmiennych, na przykład "O wzmożeniu konsumpcji węgla wewnątrz kraju" Dobrzyckiego /Kra-ków ok. 1934/. Interesujące byłoby ustalenie listy osób bądź instytucji, którym Mocarski ofiarował własne prace. Natrafi-łam na materiały rękopiśmienne pozwalające zapoczątkować taki spis⁴⁹. Wzbogaciłby on dokumentację na temat kontaktów Mocar-skiego między innymi z historykami literatury, bibliotekarza-mi, archiwistami, ludźmi nauki i kultury.

Do grupy darów należy zaliczyć druki wydane w latach 1925-

-1936 dla uczczenia polskich zjazdów bibliofilów i bibliotekarzy⁵⁰, przy czym nie wchodzi tutaj w grę referaty zjazdowe⁵¹. Z. Mocarski jako aktywny uczestnik wszystkich zjazdów zwołanych w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego miał w swoim księgozbiornie 56 druków upamiętniających zjazdy. Większość z nich wiąże się tematycznie ze sprawami książki. Dwa wydawnictwa zjazdowe mają nadruk "Egzemplarz Zygmunta Mocarskiego": "Kilka uwag ogólnych o książce" Karola Homolacza⁵² oraz "Modlitewnik Władysława Warneńczyka w zbiorach Biblioteki Bodlejańskiej"⁵³. Na kilku innych drukach nie związanych ze zjazdami znajdują się podobnie zaznaczone proveniencje. Są to: "Statut i regulamin wewnętrzny Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie"⁵⁴, "Poczet członków Polskich Towarzystw Bibliofilów w r. 1928"⁵⁵, "Przepisy katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich. Projekt"⁵⁶ i "Najdawniejszy masoński exlibris polski" E. Chwalewika⁵⁷. Również na referacie Józefata Ostrowskiego "Biblioteka Klasztoru Benedyktynów w Lubiniu" wygłoszonym w 1929 r. z okazji II Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu wydrukowano, iż trzydzieści numerowanych egzemplarzy przeznaczono dla "Głównych Dobrodziejów Biblioteki. Egzemplarz nr 29 jest własnością p. Zygmunta Mocarskiego"⁵⁸.

Różnorodne zapiski, naklejki, pieczęcie i stemple spotykane na książkach z kolekcji Mocarskiego, stanowią - moim zdaniem - interesujące źródło do dziejów księgarstwa i zbieractwa polskiego, a także do sposobów pomnażania księgozbiornie Mocarskiego. Warto zwrócić uwagę na nazwiska księgarzy i antykwariuszy chociażby dlatego, że nie wszystkie osoby znalazły się w "Słowniku Pracowników Książki Polskiej". Przegląd rozpoczęłam od pierwszego miasta, z którym Mocarski związał się zawodowo. A więc z lubelskiej księgarni S. Naramowskiego pochodzi "Bibliografia litewska od 1547 do 1701 r." Maurycego Stankiewicza⁵⁹. Dwa druki mają proveniencje Walerego Przyborowskiego. Na jednym z nich⁶⁰ Mocarski napisał: »Nabyłem w r. 1919 w "Antykwarni Warszawskiej" na Czackiego, gdzie sprzedawał się księgozbiór prof. Przyborowskiego. Ani ja ani antykwariusz nie wiedzieliśmy o rzadkości tomiku ["Poezji" Maurycego Gosławskiego]. Dopiero po roku wyczytałem w Wójcickim«⁶¹. Prawdopodobnie w tym samym antykwariacie Mocarski kupił ze zbiorów Przyborowskiego "Dyaryusz transakcji wojennej między wojskiem koronnym i zaporośkiem w r. 1637" Szymona Okólskiego⁶², a także niewiadomej

proweniencji "Sejm paniński albo rozmowa o biesiadach i krotoczwilach mięsopustnych"⁶³. Na egzemplarzu "Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie"⁶⁴ zachował się stempel księgarni Wincentego Jakowickiego⁶⁵. W Antykwariacie "Światło" w Warszawie Mocarski kupił w kwietniu 1921 r. dwa druki ze zbioru Wiktora Gomulickiego⁶⁶. Dzieło "O rytownikach gdańskich" Mathiasa Bersohna⁶⁷ nabył na aukcji księzek "Bibliofila Polskiego"⁶⁸ podczas I Zjazdu Bibliofilów Polskich w Krakowie w 1925 r. Natomiast album francuski "Le Louvre. Sculpture de la renaissance française"⁶⁹ kupił za pośrednictwem paryskiej filii Gebethnera i Wolffa⁷⁰.

Przypuszczalnie Mocarski nie skorzystał z propozycji ks. Kazimierza Miaskowskiego, który donosił ze swej podróży w lipcu 1926 r., iż przejeżdżając przez Kraków znalazł "u pewnego Żydką na Szpitalnej" druk francuski z początku XIX w., "oprawny w całą skórę, z brzegami, czyli bokami złożonymi, format mały 8^o z 8-9 bardzo ładnymi sztychami i śliczną winietą. Oprawa podniszczona, ale obrazki bardzo ładne i stylowe z czasu empiru"⁷¹. Dalej ks. Miaskowski pisał: "Żydek żądał 5 zł., utargowałem na 3. Wiem, że Pan jest amatorem takich księzek, cena niska. Jeżeli Pan chce, to kupię za powrotem"⁷².

Toruński Antykwariat "Lamus"⁷³ sprzedał w 1936 r. druk wydany nakładem Jana Konstantego Żupańskiego⁷⁴. Nie znalazłam natomiast żadnych notatek na sześciu innych drukach Żupańskiego z lat 1849-1884. Na "Katalogu wydawnictw z dziedziny wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego" figuruje pieczęć księgarni Jana Wojciechowskiego w Toruniu⁷⁵. W 1934 r. Mocarski kupił od Wandy Pietruskiej XIX-wieczne wydanie "Cyda" w przekładzie S. Dubińskiej⁷⁶. "Słowo Xenofonta o wyprawie wojennej Cyrusa. Po grecku Anabasis"⁷⁷ nabył z dubletów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku.

Godne podkreślenia jest poszukiwanie przez Mocarskiego piśmiennictwa bibliologicznego. W tym celu zwracał się z prośbą o pomoc do różnych osób, między innymi do W.T. Wisłockiego, który wyraził chęć zapoznania się z biblioteką Mocarskiego, by móc służyć uzupełnieniami z własnych dubletów⁷⁸. Wisłocki napisał więc do Mocarskiego: "Ja osobiście bibliografii i bibliotekarstwa nie kompletuję, gdyż ściągam to troskliwie do Ossolineum, gdzie mam materiał [w] każdej chwili do dyspozycji. Mam jednak pewną ilość księzek z tego zakresu, o ile nie będą dubletami w sto-

sunku do Pańskich zbiorów, najchętniej nimi służyć będą" ⁷⁹.

W 1926 r. Mocarski otrzymał od Aleksandra Birkenmajera kilka prac bibliologicznych ⁸⁰. Dziękując za "upominki bibliofilskie" Mocarski pisał: "Z zainteresowaniem szczególnie czytałem projekt podręcznika bibliotekarskiego ⁸¹ przedtem w autopsji mi nie znany oraz rozprawę o oprawie rpsu Bibl. Jagielli. ⁸² Niezmiernie interesują mnie prace, które są pisane przez badaczy polskich i o rzeczach, które Zachód obchodzi i jestem zwłaszcza czuły i wrażliwy na wszystkie te objawy, które świadczą, że nauka nasza umie się zdobyć nie tylko na badanie rzeczy swoich, lecz zaważyć może tą czy inną pracą na Zachodzie. Więc powinszować można z całego serca, że z rzeczy bliżej nas - bibliofilów obchodzących po Fournivalu ⁸³ przyszedła kolej na tak ciekawą pracę o wczesnych oprawach" ⁸⁴. W 1929 r. prosił Birkenmajera o broszurę "O miłości do książek w Polsce" Stefana Dembego ⁸⁵ wydaną przez warszawskie Towarzystwo Bibliofilów Polskich ⁸⁶. Kilka lat później przesyłając prawdopodobnie Birkenmajerowi jakieś swoje prace dodał: "Proszę Kochanego Pana o wzajemność w zakresie swoich prac bibliograficznych, zwłaszcza w językach obcych przez Pana napisanych" ⁸⁷. Druki bibliofilskie otrzymał Mocarski z Krakowa od Witolda Ziembickiego w podziękowaniu za pracę »Kto jest autorem epigramów "Postrny obiad abo zabaweczka" i intermediiów "Uciechy lepsze y pożyteczniejsze, aniżeli z Bachusem i Wenerą"« ⁸⁸.

Osobiste kontakty wykorzystywał także Mocarski do penetracji zagranicznych księgarń i antykwariatów, głównie francuskich i niemieckich. Wydawnictwa francuskie H. Champion próbował zdobyć za pośrednictwem Stanisława Piotra Koczorowskiego, ówczesnego pracownika Biblioteki Polskiej w Paryżu ⁸⁹. W 1929 r. donosił Birkenmajerowi z zadowoleniem: "Teraz nabywam sporo rzeczy bibliologicznych z Francji, głównie z katalogów antykwarskich, i wyłowiłem niejedną rzadką rzecz - dużo do historii opraw i podręczników introligatorskich" ⁹⁰. W 1929 r. sprowadził z antykwariatu Paula Graupego w Berlinie książkę "Deutsche Einbandkunst im ersten Jahrzehnt des zwanzigsten Jahrhunderts" ⁹¹. Miał ponadto w swoim księgozborze cztery katalogi antykwarskie Graupego ⁹². Podczas Międzynarodowego Zjazdu Bibliotekarzy i Miłośników Książki w Pradze w 1926 r. nabył druk moskiewski "Dvadcat' pjat' zasedanij Komissii po Izučeniju Iskusstva Knigi pri Gosudarstvennom Izdatel'stve 1922, 1923, 1924" ⁹³.

W 1936 r. Mocarski podał, że specjalnością jego prywatnej biblioteki są "dzieła z dziedziny bibliografii, stare druki, teksty literackie, książki z autografami autorów, zbiór katalogów antykwarskich i księgarskich"⁹⁴. Znamienne jest, że na pierwszym miejscu znalazły się "dzieła z dziedziny bibliografii". Oczywiście, zgodnie z deklaracją złożoną przez Mocarskiego dziesięć lat wcześniej, chodzi tutaj o dzieła bibliograficzno-bibliologiczne. Właśnie na tej części księgozbioru koncentruję dalsze rozważania.

Teresa Zbijewska omawiając zawartość toruńskiego księgozbioru Mocarskiego słusznie wyeksponowała tę część księgozbioru, która stanowiła warsztat jego pracy naukowej. Wyraźnie trzeba podkreślić, że warsztat ten miał szeroki zakres, wynikający z wielokierunkowej pracy naukowej oraz działalności organizacyjnej i społecznej właściciela.

Najcenniejsze z bibliofilskiego punktu widzenia druki XVI-XVIII-wieczne⁹⁵, które zachowały się w toruńskim księgozbiore, nie są na tyle reprezentatywne, by rozpatrywać je szczegółowo. Biorąc pod uwagę fakt, że stanowią one 8,5% /92 dz. w 96 wol./ zachowanej kolekcji, wydaje się słuszniejsze zanalizowanie nurtu, traktującego księgozbiór jako warsztat pracy bibliotekarskiej i bibliologicznej. Różnorodność wydawnictw zgromadzonych z tego zakresu pozwala widzieć współzależność między warsztatem stworzonym przez właściciela a kierunkami jego zainteresowań organizacyjnych i naukowych jako bibliotekarza i bibliologa. Po przeprowadzeniu analizy zawartości treściowej mogłam stwierdzić, że druki bibliologiczne zajmują w omawianej kolekcji 34,4% /341 dz. w 373 wol./, a więc niewiele ponad 1/3 całości księgozbioru, wszystkie inne - aż 65,6% /674 dz. w 710 wol./ Cechy formalno-wydawnicze warsztatu bibliologicznego przedstawiłam za pomocą trzech załączonych tabel /tabl. 3-5/. Zdecydowanie przeważają druki bibliologiczne wydane w Polsce /233 dz. w 247 wol./, przy czym 217 dz. w 229 wol. to druki wydane w XX w. Podobnie jest z drukami wydanymi za granicą. Wśród 101 dz. w 120 wol. jest 81 dz. w 100 wol. wydanych w XX w.

Wartość bibliotekarskiego i bibliologicznego warsztatu naukowego można ocenić badając, w jakim stopniu opracowania z tego zakresu były reprezentowane w analizowanej kolekcji. Ograniczę się do zwrócenia uwagi na ważniejsze pozycje. Przegląd rozpoczynam od dwóch najwcześniejszych druków bibliologicznych, jakie pozo-

Druki bibliologiczne w księgozbiorze toruńskim Z. Mocarskiego

Wiek	Polska		Anglia		Austria		Belgia		Czechosłowacja		Francja		Holandia		Niemcy		Rosja i ZSRR		Stany Zjednoczone		Szwajcaria		Razem		
	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.			
XVIII	2	2	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	3	
XIX	14	16	2	2	-	-	-	-	-	10	11	-	-	-	-	-	7	6	-	-	-	-	33	35	
XX	217	229	1	1	1	1	1	1	2	4	14	15	-	-	19	21	40	54	1	1	2	2	298	329	
Polonika zagraniczne																									
XIX	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	2	1	1	1	1	2	2	-	-	-	-	-	7	6
Rezem	233	247	4	4	1	1	1	1	2	4	27	28	1	1	20	22	49	62	1	1	2	2	341	373	

Tabela 4

Druki bibliologiczne wydane w Polsce w księgozbiorze toruńskim Z. Mocarskiego^x

Wiek	Opracowania		Bibliogr. bibliol.		Drukowane katalogi bibliotek		Katalogi zbiorów specjalnych		Katalogi ksiąg i wydawn.		Katalogi wystaw		Katalogi aukcyjne		Razem	
	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.
XVIII	2	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	2
XIX	7	7	-	-	1	1	-	6	8	-	-	-	-	-	14	16
XX	178	184	5	7	3	4	13	14	3	3	14	14	5	3	217	229
Rezem	187	193	3	7	4	5	13	14	9	11	14	14	3	3	233	247

^x bez bibliografii ogólnych i specjalnych.

Obce druki bibliologiczne w księgozbiorze torunskim Z. Mocarskiego

WIEK	Opracowania		Bibliogr. bibliolog.		Druk. katalogi bibliotek		Katalogi zbiorów specjalnych		Katalogi ksiąg. i wydawn.		Katalogi wystaw		Katalogi aukcyjne		Razem	
	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.	dz.	wol.
XVIII	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
XIX	16	15	-	-	3	4	-	-	-	-	-	-	-	-	19	19
XX	51	67	2	2	4	5	7	7	6	6	4	4	7	9	81	100
Polonika zagraniczne																
XX	7	6	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	7	6
Razem	75	89	2	2	7	9	7	7	6	6	4	4	7	9	108	126

stały w księgozbiorze Mocarskiego. Są to dzieła J.A. Załuskiego: "Programma literarium ad bibliophilos"⁹⁶ wydane w związku z zamiarem oddania zbiorów braci Załuskich do użytku publicznego i planami wydawniczymi opartymi o zbiory Biblioteki oraz "Informacja o fundacji Biblioteki roku 1761"⁹⁷, która była odpowiedzią na zarzuty z powodu powierzenia Biblioteki jezuitom. Z XVIII-wiecznych dzieł zagranicznych Mocarski miał "La chasse aux bibliographes et antiquaires mal -advisés" J.J. Rive'a⁹⁸.

Polska myśl bibliologiczna XIX w. również jest skromnie reprezentowana w księgozbiorze Mocarskiego. Obecnie brakuje w nim "Bibliograficznych ksiąg dwojga" J. Lelewela⁹⁹. Z wydania XIX-wiecznego Mocarski korzystał przygotowując referat pt. "Joachim Lelewel jako bibliograf i bibliotekarz" na Międzynarodowy Kongres Bibliotekarzy i Miłośników Książki w Pradze w 1926 r. Podobnie z "Dziejami bibliotek", które Lelewel ogłosił w latach 1827-1828. Zachował się natomiast drugi, po Lelewelu, podręcznik bibliotekarski: Stanisława Dunin-Borkowskiego "O obowiązkach bibliotekarza. Rzecz napisana w r. 1827 z powodu uporządkować i otworzyć się mającej Biblioteki im. Ossolińskich"¹⁰⁰. Wśród polskich druków XX w. zwracają uwagę prace na temat teoretycznych problemów bibliologii: wykład wstępny Jana Muszkowskiego pod tytułem "Zasady bibliotekoznawstwa i bibliografii"¹⁰¹ i wykład Mieczysława Rulikowskiego zatytułowany "Zakres i zadania księgoznawstwa"¹⁰², później wydany jako "Notatki z zakresu księgoznawstwa" w opracowaniu W. Dąbrowskiej i M. Gordona¹⁰³. Stwierdziłam natomiast brak "Życia książki"¹⁰⁴. Wstęp do nauki o książce opracowany przez Muszkowskiego zaliczony został przez Mocarskiego do cennych polskich nowości w literaturze bibliograficzno-bibliologicznej¹⁰⁵. Z opracowań na temat teorii bibliografii wymienić należy podstawowe dzieło: "Bibliografia, jej istota, przedmiot i początki" Stefana Vrtela-Wierczyńskiego¹⁰⁶. Dorobek bibliografii polskiej lat 1900-1918 ujęty został w przeglądzie dokonany przez J. Muszkowskiego¹⁰⁷, przy czym autor użył terminu "bibliografia" w szerokim tego słowa znaczeniu. Odnotujmy także kilka prac na temat urzędowej rejestracji druków sporządzanej na podstawie egzemplarza obowiązkowego. Referat Wierczyńskiego wygłoszony na zebraniu krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich 20 XII 1919 r. "O egzemplarzu obowiązkowym w Polsce i o bibliografii urzędowej"¹⁰⁸, i »Z zagadnień bibliotekarskich. Projekt ustawy o "egzemplarzu obowiązko-

wym"«¹⁰⁹, "Egzemplarz obowiązkowy na ziemiach polskich dawniej i dziś" Eustachego Gaberlego¹¹⁰ oraz kopię artykułu "O egzemplarzu obowiązkowym"¹¹¹ znajdującą się w zbiorach S. Mocarskiego. W bliskim związku z tymi zagadnieniami pozostaje sprawa statystyki produkcji wydawniczej. Mocarski miał pierwszą w piśmiennictwie polskim poważniejszą pracę na ten temat: "Produkcję wydawniczą polską w latach 1909-1911" Rulikowskiego¹¹² oraz tego samego autora "Vers une nouvelle méthode de statistique des imprimes"¹¹³.

Pokażną grupę w bibliologicznym księgozbiornie Mocarskiego stanowią prace na temat dziejów bibliotek polskich; biblioteki Zygmunta Augusta¹¹⁴, Biblioteki Załuskich¹¹⁵, Biblioteki Jagiellońskiej¹¹⁶, Biblioteki Szkoły Rycerskiej¹¹⁷, Biblioteki Banku Polskiego¹¹⁸, Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie¹¹⁹. Z prac na temat Biblioteki Narodowej w Warszawie wymienię przemówienie Dembego wygłoszone na połączonym Zjeździe Bibliotekarzy i Bibliofilów Polskich we Lwowie¹²⁰ oraz odtisk artykułu Józefa Grycza¹²¹. Pomijam z konieczności szereg innych opracowań. Niektóre z nich są niewątpliwie wyrazem postępu badań w zakresie dawnych księgozbiornów prywatnych, jak na przykład Birkenmajera "Nowe szczegóły o dziejach księgozbiornu Jakuba Brzeźnickiego"¹²² i »Odkrycie "Volsciany" w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej« Kazimierza Piekarskiego¹²³. Nie można pominąć "Zbiornów polskich" Chwałewika. Wprawdzie w księgozbiornie toruńskim pozostało jedynie wydanie z 1916 r.¹²⁴, ale wiadomo, iż Mocarski miał również dwutomowe wydanie z lat 1926-1927¹²⁵. Bibliofilski egzemplarz tego wydania, z drukowaną proweniencją i dedykacją autora znajduje się obecnie w zbiorach S. Mocarskiego.

Oprócz wydawnictw na temat przedmiotu i zadań bibliologii, organizacji bibliografii i bibliotekarstwa polskiego, egzemplarza obowiązkowego, norm organizacyjnych bibliotek naukowych, międzynarodowej wymiany wydawnictw, zawodu bibliotekarza, są także przepisy katalogowania alfabetycznego. Aktualne wówczas sprawy rewindykacji polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, a także poszukiwań poloników za granicą, znalazły również wyraz w księgozbiornie Mocarskiego. Zainteresowany badaniami księgoznawczymi miał prace K. Piekarskiego, Alodii Kaweckiej-Gryczowej, Ludwika Bernackiego, A. Birkenmajera. Na podkreślenie zasługuje zbiór katalogów inkunabułów i starych druków w bibliotekach polskich, ale nie brakuje też katalogów księgarskich, wydawniczych,

katalogów wystaw, zwłaszcza pięknie wydanej książki polskiej, katalogów wystaw druków regionalnych i katalogów aukcji bibliofilskich.

Dotychczas była mowa o wydawnictwach, które są wyrazem polskiej myśli naukowej w zakresie bibliologii pierwszego czterdziestolecia naszego wieku. Druki wydane za granicą, a wśród nich polonika zagraniczne, w zestawieniu z wcześniej omówioną grupą wydawnictw, stanowią zdecydowanie mniejszy zbiór. Nieco wcześniej wspomniałam o niemieckich i francuskich katalogach aukcyjnych. Być może Mocarski otrzymał je w wyniku listu rozesłanego do księgarzy i antykwariuszy francuskich, belgijskich, angielskich, niemieckich i szwajcarskich. Wiadomo, że w liście tym zwracał się z prośbą o stałe przesyłanie do Torunia katalogów wykazujących druki wydane w XIX w. w Polsce oraz XVI i XVII-wieczne druki, grafikę, rysunki, autografy i rękopisy dotyczące Polski¹²⁶.

W księgozbiornie bibliologicznym Mocarskiego na uwagę zasługują wydawnictwa odnoszące się do introligatorstwa artystycznego. Świadczą one o głębokim zainteresowaniu bibliofila dziejami polskich i obcych opraw, przy czym rodzime piśmiennictwo na ten temat jest niezwykle skromne. Uwagę zwracają przede wszystkim druki francuskie: "Les reliures d'art à la Bibliothèque Nationale" Henri Bouchota¹²⁷, "L'art de la reliure en France aux derniers siècles" Édouarda Fourniera¹²⁸, "Album de cent soixante-et-onze reproductions de reliures d'art"¹²⁹ oraz "Paroles d'un praticien pour l'art et la technique du relieur-doreur" Charles Meuniera¹³⁰. Na wzmiankę zasługują także druki w języku angielskim: "Modern bookbindings and their designers"¹³¹, "A historical sketch of bookbinding" S.T. Prideaux¹³² i "Book bindings: historical and decorative" Bros. Maggs¹³³. Są także druki w języku niemieckim: "Die Kunst der alten Bücherbinder"¹³⁴, jeden z numerów czasopisma "Archiv für Buchbinderei" z artykułem o Jakobie Krause, najwybitniejszym introligatorze niemieckim XVI w.¹³⁵ i "Frankfurter Bücherfreund Mitteilungen aus dem Antiquariate Joseph Daer u.Co.", w którym ukazały się artykuły na temat historii introligatorstwa XIV-XX w.¹³⁶ Z wydawnictw polskich, poza wspomnianymi już pracami: "Oprawa rękopisu 2470 Biblioteki Jagiellońskiej i inne oprawy tej samej pracowni introligatorskiej XII wieku" Birkenmajera i »Dzisiejsza "oprawa" i dobra oprawa« B. Lenarta, Mocarski miał w swoim księgozbiornie "Introligatorstwo krakowskie ostatnich lat pięćdziesięciu" Jerzego Dobrzyckiego¹³⁷.

Podczas badania księgozbioru toruńskiego jako warsztatu pracy naukowej Mocarskiego-bibliologa nasunęła mi się pewna refleksja: po śmierci bibliofila do Książnicy Miejskiej im. Kopernika trafiły pozycje, które dały niestety zbiór dość przypadkowy. Być może taki charakter miał zbiór za życia właściciela lub też - co wydaje się bardziej prawdopodobne - cenniejsze pozycje nabyli indywidualni zbieracze książek¹³⁸.

Omawiając toruńską kolekcję Mocarskiego należy także wspomnieć o zbiorach graficznych, przy czym mam na myśli przede wszystkim ekslibrisy i grafikę oryginalną. Źródła rękopiśmienne na ten temat są nieliczne, ponadto same zbiory, mogące stanowić podstawę do analizy, nie zachowały się w całości bądź w znacznej części. Brak zatem wystarczających podstaw do szczegółowej analizy zainteresowań grafiką. Z tych powodów dalsze rozważania będą niepełne. Mimo to warto, jak sądzę, wziąć pod uwagę tę część bibliofilskiego księgozbioru Mocarskiego, świadczącą o zainteresowaniu nie tylko dawnymi, zwłaszcza rzadkimi i pięknie wydanymi książkami, ale także znakami własnościowymi i grafiką oryginalną.

Z księgoznawczego punktu widzenia najbardziej interesujące są ekslibrisy. O ile znam w przybliżeniu wielkość księgozbioru bibliofilskiego i bibliologicznego, co do zbioru ekslibrisów nie mam w zasadzie pewnych informacji, bowiem nie był on dokładnie określony przez właściciela. W publikacjach powojennych znalazłam dwie krańcowo różne informacje na ten temat. Irena Wojsé-Maóckiewicz podała, iż kolekcja ekslibrisów Mocarskiego liczyła kilkaset eksponatów pochodzących z Pomorza, a gromadzonych w celach badawczych kultury regionu¹³⁹. T. Zbijewska natomiast określiła zbiór ekslibrisów na ponad 2 tys. sztuk¹⁴⁰. Obie autorki podają zgodnie, że po śmierci Mocarskiego zbiór ten powiększył kolekcję ekslibrisów grafika i drukarza Zygfrйда Gardzielewskiego. Próbę wyjaśnienia wszystkich wątpliwości utrudnia fakt, iż Gardzielewski zaprzeczył twierdzeniu jakoby przejął ten zbiór w posiadanie. Wyraził on nawet pogląd, że Mocarski nie zbierał ekslibrisów, a posiadał jedynie przypadkowe egzemplarze. Ponad wszelką wątpliwość uznać należy, że Mocarski miał ekslibrisy, a także wykazywał duże znanstwo i zainteresowanie sprawami znaków własnościowych. Dowodem na to jest korespondencja z E. Chwalewikiem, Edmundem Majkowskim, K. Reychmanem, Michałem Brensztejnem, Ludwikiem Królikowskim, Lebnem Formanowiczem, Maksymilianem Bor-

kowskim i Henrykiem Szeryńskim w sprawach wymiany ekslibrisów, a także kilka innych źródeł¹⁴¹. Krótki przegląd zaczęłam od propozycji Borkowskiego. Warszawski księgarz i bibliofil proponował wymianę 150 ekslibrisów z XVII-XIX w. na dublety polskie¹⁴². W kwietniu 1926 r. Mocarski prezentował swój zbiór członkom Towarzystwa Bibliofilów im. Lelewela¹⁴³. W 1926 r. Chwałewik dziękował Mocarskiemu za ofiarowany ekslibris J.A. Załuskiego¹⁴⁴. Za pośrednictwem Chwałewika Mocarski próbował zdobyć zbiorek ekslibrisów Konstantego Marii Sopoćki, wydany w 1938 r.¹⁴⁵ Spodziejając się trudności w otrzymaniu owego zbiorku od autora, Chwałewik obiecał zabiegać o umieszczone w nim ekslibrisy¹⁴⁶. Szesnaście ekslibrisów Mocarski otrzymał w 1938 r. od Królikowskiego¹⁴⁷.

Fragmentaryczne źródła odnoszące się do powstawania kolekcji ekslibrisów Mocarskiego nie pozwalają na wyciągnięcie jakichkolwiek uogólnień nie tylko co do wielkości zbioru, ale przede wszystkim co do jego charakteru.

Wielkość zbioru polskiej i obcej grafiki oryginalnej Mocarski określił dopiero na początku 1936 r.¹⁴⁸ Zbiór ten liczył wówczas około 100 egzemplarzy. Grafikę zaczął Mocarski gromadzić prawdopodobnie znacznie wcześniej, jednak względy finansowe zmusiły go do kilkuletniej przerwy w zakupach¹⁴⁹. Wiadomo ponadto, że interesowała go przede wszystkim grafika francuska, zwłaszcza uprawiana przez Augusta Renoira, Pabla Picassa, Alfreda Sisleya¹⁵⁰. W grudniu 1938 r. Mocarski prosił T. Mikulskiego, przebywającego wówczas we Francji, o kupienie oryginalnej grafiki Alberta Marqueta, Henri Matisse'a, a zwłaszcza Picassa¹⁵¹. W liście ze stycznia następnego roku wyjaśniał Mikulskiemu, że szczególnie interesują go oryginalne ryciny wykonane przez artystów, którzy sami wykonywali rysunek do ryciny /delineavit et fecit/, nie zaś reprodukowali prace malarskie¹⁵². Dla uzupełnienia zainteresowań Mocarskiego grafiką dodajmy fragment listu prof. Mikulskiego: "O grafice będę chętnie pamiętał. Spostrzegam, że zależy Panu Dyrektorowi głównie na impresjonistach, którymi zresztą Paryż zarzucony /reprodukcje kosztowne, na wysokim poziomie drukarskim/, więc i wybór nieco trudny"¹⁵³.

Na zakończenie sięgnijmy do wspomnień Jerzego Chyczewskiego, który pisał o Zygmuncie Mocarskim: "Wielokrotnie miałem możność stwierdzić jego wysokie znawstwo i gust osobisty w odniesieniu do zabytkowej grafiki książkowej, której był miłośnikiem. Grafika zresztą i w szerszym znaczeniu była jego umiłowanym działem

sztuki, posiadał też w swym własnym zbiorze piękne i rzadkie u nas prace grafików francuskich"¹⁵⁴. O zainteresowaniu Mocarskiego dawną grafiką książkową świadczy przede wszystkim "Książka w Toruniu do roku 1793"¹⁵⁵, a wyniki badań zawarte w monografii wykorzystwała wielokrotnie I. Voisé-Mackiewicz¹⁵⁶.

Księgozbiór warszawski /1939-1941/

Trzeci i ostatni etap zbieractwa Mocarskiego określiłam umownie jako księgozbiór warszawski. Problemy związane z jego tworzeniem podyktowane były odmiennymi warunkami, w jakich bibliofil znalazł się po wybuchu II wojny światowej. Przypominam zatem, że w listopadzie 1939 r. zmuszony został do opuszczenia Torunia. Schronienia szukał w okupowanej Warszawie, do której przyjechał z najcenniejszą częścią księgozbioru. Juliusz W. Gomulicki podał, że były w nim siedemnastowieczne druki należące do literatury mieszczańskiej¹⁵⁷. Mocarski zabrał z Torunia także wcześniejsze druki /w tym jeden inkunabuł/ oraz druki XVIII-wieczne, o czym świadczy kopia maszynopisu "Inkunabuły i stare druki przedstawione do zakupu Bibliotece Państwowej przez p. Mocarską"¹⁵⁸. Spośród szesnastu druków wymienionych w tym spisie z całą pewnością Mocarski przywiózł do Warszawy dzieło "Divi Poloniae regis... Sigismundi Primi Epicaedion" Eustathiusa Knobelsdorfa, drukowane w Krakowie przez wdowę Wietorową w 1548 r.¹⁵⁹ U schyłku życia zbiór ten wzbogacił "małą, ale cenną kolekcją druków polskich z XIX-XX w. publikowanych poza granicami kraju /Rosja, Niemcy, Francja, Anglia, Stany Zjednoczone/, a także jeszcze cenniejszą bodaj kolekcją fotografii polskich z tego okresu, wśród których było również sporo fotografii literatów, uczonych, malarzy oraz artystów dramatycznych"¹⁶⁰. Nie dysponuję pełnymi, wiarygodnymi źródłami, pozwalającymi bliżej scharakteryzować księgozbiór warszawski. Prawdopodobnie był on kontynuacją zbioru pozostawionego w Toruniu. Jedynie na podstawie wspomnień Gomulickiego, a także kilku innych drobnych szczegółów na temat losów księgozbioru po śmierci bibliofila mogę sądzić, że podobnie jak przed wojną, tak i w czasie okupacji Mocarski interesował się polonikami. Kupił między innymi dramat Alfreda Wiktora Vigny "Chatterton", w przekładzie Apolla Nałęcz Korzenińskiego¹⁶¹, pierwszy polski przekład "Mądremu biada" Aleksan-

dra Siergiejewicza Gribojedowa¹⁶² oraz druczki polskie wydane w Odessie¹⁶³. Satisfakcją było patrzeć - wspomina dalej Gomulicki - jak Mocarski cieszył się z tych zdobyczy, zaglądał do księzek, prostował zagięte karty. J.W. Gomulicki podał również, iż niewielki zbiór księzek po zgodzie Mocarskiego » został w swej większej części sprzedany przez małżonkę zmarłego bibliofila za pośrednictwem antykwiariatu "Biały Kruk"¹⁶⁴, kilka zaś jego najcenniejszych pozycji /rzadkie druki z XVII w. należące do tzw. literatury mieszczańskiej/ nabyto wtedy - za pośrednictwem Tadeusza Mikulskiego¹⁶⁵ - do zbiorów Biblioteki Narodowej, gdzie spłonęły razem z resztą jej starodruków w gmachu Biblioteki Krasieńskich w r. 1944 «¹⁶⁶. Wśród druków sprzedanych za pośrednictwem antykwiariatu "Biały Kruk" były również polonika zagraniczne, kupione przez bibliofila w czasie okupacji. Zdaniem Gomulickiego były to wydawnictwa niezbyt wartościowe, toteż sprzedane je po niskich cenach. J.W. Gomulicki kupił z księgozbioru warszawskiego dwa druki Ignacego Krasieńskiego: "Myszeis"¹⁶⁷ i "Satyry"¹⁶⁸ drukowane u Michała Grölla. Dodajmy, że Mocarski miał więcej dzieł Krasieńskiego niż dwa wspomniane pierwodruki. W 1938 r. informował Mikulskiego: "Ja ze swej strony dążę do prywatnego zbierania pierwszych wydań tego autora i mam ich wiele"¹⁶⁹. W Toruniu pozostała jedynie "Wojna chocimska"¹⁷⁰. Tą samą drogą, a więc przez antykwiariat "Biały Kruk" trafił do zbiorów Gomulickiego » przepiękny egzemplarz "Épître sur les progrès de l'imprimerie" Pierre Didota /Paris 1784/, w znakomitej oprawie paryskiej, wyróżniającej się przede wszystkim kunsztownym liternictwem jej mikroskopijnych napisów «¹⁷¹. Egzemplarz ten sprowadził Mocarski z Francji.

Księgozbiór warszawski Mocarskiego był przypuszczalnie niewielki. Jak już wspomniałam, po śmierci właściciela uległ on rozproszeniu, przy czym niektóre pozycje zaginęły chyba bezpowrotnie.

Oprawy i ekslibrisy w zbiorach Z. Mocarskiego

Kończąc rozważania na temat księgozbioru Mocarskiego warto zastanowić się jeszcze nad oprawami wykonanymi na jego zlecenie i nad ekslibrisem. Trudno w tej chwili analizować zabytkowe oprawy, które Mocarski miał w swoim księgozbiorze, co wielokrotnie

było podkreślane jako charakterystyczna cecha jego zbioru¹⁷². T. Zbijewska podała, że najcenniejsze oprawy w czasie II wojny światowej zostały pozdzierane i wywiezione przez hitlerowców. Książnica Miejska nadała tym książkom jednolite oprawy w płótno koloru niebieskiego¹⁷³. Mimo to, możemy pokusić się o krótką chociażby charakterystykę Mocarskiego jako miłośnika pięknych opraw. Źródłem do poznania zainteresowań Mocarskiego oprawami jest jego korespondencja, artykuły, jak chociażby "Wystawa polskiej sztuki drukarskiej w Warszawie"¹⁷⁴, a także "Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku" Badeckiego. W monografii tej znalazłam interesujący opis oprawy wykonanej dla Mocarskiego przez artystę-introligatora paryskiego Henri François Michel¹⁷⁵ podpisującego się imieniem swego ojca Marius-Michel. Warto zacytować fragment opisu "Fraszek nowych sowizrzałowych": "Egzemplarz ten wkleił paryski artysta introligator, Marius Michel w przepiękną oprawę /maroquin jaune/ z żółtej skórki, z bogatymi, złotymi ornamentami i miniaturowym wyciskiem na karbowanym grzbiecie: FRASZ / KI NOWE / SOWIZ / RZA / LOWE - KRA / KOW / 1615"¹⁷⁶. Dotychczas nie natrafiłam na żadną reprodukcję oprawy "Fraszek". W katalogu retrospektywnej wystawy Mariusa-Michela rejestrującym 129 opraw wykonanych przez znakomitego introligatora, oprawy "Fraszek" nie znalazłam¹⁷⁷. A oto inne szczegóły starań o piękne oprawy. W latach 1927-1928 Bolesław Olszewicz, przebywający wówczas w stolicy Francji, pośredniczył w nawiązaniu kontaktów z tamtejszymi introligatorami. W liście z 10 I 1928 r. donosił Mocarskiemu, że wkrótce wyśle dwie oprawione książki, które otrzyma od swojego wydawcy Adriena Maisonneuve'a, polecając jednocześnie jego usługi¹⁷⁸. Z kolei w 1930 r. w kontaktach z introligatorami pośredniczył Stanisław Tync¹⁷⁹. T. Zbijewska podała, że część książek oprawił Mocarskiemu A. Thiebaut w Paryżu¹⁸⁰. Informacji tej nie udało mi się uściślić. Niewątpliwie z jego usług korzystał Henryk Szeryński. Rozżalony z powodu obcięcia egzemplarzy drukowanych na papierze czerpanym napisał Mocarskiemu: "Naprawdę jest w tym przesyłaniu do Paryża etc. wiele snobizmu /mimo to wysyłam w najbliższej przyszłości [do Thiebauta] większą paczkę/"¹⁸¹. Najnowsze oprawy paryskie, jakie otrzymał Mocarski, być może pod koniec 1930 r., były prezentowane członkom Towarzystwa Bibliofilów im. Lelewela w Toruniu¹⁸².

Z. Mocarski korzystał także z usług polskich warsztatów intro-

ligatorskich, na przykład Szeryńskiej, żony H. Szeryńskiego i prawdopodobnie z warsztatu Aleksandra Semkowicza¹⁸³. Część książek oprawiły Mocarskiemu miejscowe introligatornie: Mariana Szulca¹⁸⁴ i Drukarni Toruńskiej T.A. Jedną oprawę wykonał T. Popel¹⁸⁵. Jako ciekawostkę warto podać, że w 1934 r. T. Pietrykowski oprawił w marmurek i ofiarował Mocarskiemu druczek "Litania do Błogosławionych Męczenników Chin"¹⁸⁶. Godzi się jednak podkreślić przede wszystkim kontakty z Bonawenturą Lenartem, którego wiedzę i fachowe umiejętności Mocarski cenił niezwykle wysoko¹⁸⁷. B. Lenart oprawił Mocarskiemu co najmniej trzy druki. Były to przede wszystkim "Rozmowy, które miał Król Salomon mądry z Marchońtem grubym a sprosnym..."¹⁸⁸. Reprodukcję oprawy wraz z jej opisem zamieścił Mocarski w artykule "Wystawa polskiej sztuki drukarskiej w Warszawie"¹⁸⁹. Przy okazji dodaje, że otwarcie wystawy nastąpiło 8 IV 1922 r.¹⁹⁰ Fakt ten odnotowuję dlatego, iż dotychczas nie udało mi się uścielić dokładnej daty powstania oprawy. B. Lenart oprawił również dwa pierwodruki Krasickiego: "Myszeis" i "Satyry", które - jak już wspomniałam - po śmierci właściciela wzbogaciły zbiory Gomulickiego¹⁹¹. W 1933 r. w warsztacie Lenarta rekonstruowany był drzeworyt przedstawiający Stefana Batorego¹⁹², odnaleziony przez Mocarskiego w jednej z opraw Książnicy Miejskiej im. Kopernika¹⁹³.

Warto odnotować, że po nieudanej próbie stworzenia szkoły introligatorskiej Lenart napisał do Mocarskiego z Wilna: "Jednak pozostała mi resztką nadziei, że może przecie na koniec moich dni powołają mnie gdzieś do zadania przekazania wiadomości fach[owych], zebranych w ciągu kilkunastu lat za granicą na potrzeby naszego rękodziela, i że będę mógł Wielce Szanownemu i Drogiemu Panu w dobrze zorganizowanym warsztacie oprawiać wzorowo książki do Jego bibliofilskiej biblioteki". Zwracał się przy tym do Mocarskiego z prośbą, "by pośród swoich przyjaciół bibliofilów warszawskich poruszył sprawę niezbędności w wykształceniu spośród zdolniejszych czelad[ników] introl[igatorskich] na dobrych introl. wzorem angielsk[ich] metod i systemu pracy, o postawieniu takiej uczelni, która by wykształciła instruktorów i przewodników w zakresie rękodz[ieła] intr[oligatorskiego]"¹⁹⁴.

W kolekcji toruńskiej spotykamy druki oprawne w marmurek. Oprawy te, zachwycające niebanalnym pięknem kolorystyki papieru niestety nie są podpisane nazwiskiem introligatora¹⁹⁵.

Na książkach z biblioteki prywatnej Mocarski naklejał ekslibrisy¹⁹⁶ zaprojektowane przez grafika moskiewskiego Aleksieja Krawczenkę w 1921 r.¹⁹⁷ Przypuszczać należy, że Mocarski odebrał klocek ekslibrisu w 1922 r., przy okazji udziału w pracach Komisji Specjalnej do Spraw Rewindykacji Zbiorów w Moskwie¹⁹⁸. Twórczość artystyczna Krawczenki była wysoko ceniona we współczesnej rosyjskiej literaturze graficznej, a projekty były wielokrotnie reprodukowane¹⁹⁹. Wśród eksponowanych projektów znalazł się również znak własnościowy Mocarskiego²⁰⁰. W polskiej literaturze ekslibrisowej najwcześniejszą wzmiankę o znaku własnościowym Mocarskiego zamieścił Chwalewik²⁰¹. Później ekslibris był publikowany między innymi przez Pawła Ettingera w "Polskim exlibrisie w Moskwie roku 1922"²⁰², w pracy zbiorowej "Zygmunt Mocarski", a także w artykule biograficznym Mocarskiego, opracowanym przez Jerzego Kasprzyka²⁰³. Warto zwrócić uwagę na dwa warianty ekslibrisu. W podpisie drugiego wariantu zamiast "Od Z. Mocarskiego" pozostał tylko inicjał imienia i nazwisko właściciela księgozbioru. Mocarski używał obu wariantów, przy czym najczęściej spotykałam wariant drugi.

W 1923 r. klocek ekslibrisu był odbijany u Zygmunta Łazarskiego w Warszawie. E. Chwalewik donosił wówczas Mocarskiemu: "Polecielem odbić 100 z omyłkowym napisem i 900 po poprawieniu podpisu"²⁰⁴. W 1927 r. Chwalewik pośredniczył w sprawie kolejnych odbitek zapewniając jednocześnie Mocarskiego, że klocek nie zaginął i jest nadal u Łazarskiego²⁰⁵. Przypuszczalnie ów klocek nigdy nie wrócił do właściciela, mimo usilnych starań ponawianych jeszcze w 1939 r.²⁰⁶ Mocarski niepokoił się o los klocka pisząc do Chwalewika: "Mam ograniczoną liczbę dawniejszych odbitek, a mój księgozbiór prywatny rośnie po trosze. Co ja w przyszłości zrobię, gdy odbitek exlibrisowych zabraknie? Aby to niebezpieczeństwo usunąć, proszę Pana gorąco o zajęcie się tą sprawą, choćby trzeba było odkupić klocek. [...] Mam promyk nadziei, że da się odnaleźć. [...] Mnie się od razu nie podobało, że p. Łazarski zatrzymał w swej drukarni [...] klocek, ale miałem dwa razy odbite nakłady ex-librisów bezpłatnie i nijako było się domagać zwrotu klocka. [...] Serdecznie proszę o energiczne zajęcie się tą sprawą, bym mógł klocek odzyskać"²⁰⁷.

Istnienie drugiego ekslibrisu zasygnalizowała T. Zbijewska podając, że »jest to cynkotypia o dowcipnej treści, przedstawiającej "księgołapa" szukającego książek na podłodze«²⁰⁸. Owym

"księgołapem" jest sam Mocarski, grafikiem zaś niezidentyfikowany artysta podpisany kryptonimem R.A., ten sam zresztą, który wykonał karykaturę Mocarskiego. Daty powstania ekslibrisu, jak i karykatury nie są mi znane. Według informacji Z. Gardzielewskiego oryginał ekslibrisu zaginął, znana jest natomiast odbitka fotograficzna. Ekslibris powstał przypuszczalnie krótko przed wybuchem II wojny światowej. Projekt nie zachwyca swoją formą graficzną. Być może nie był on przeznaczony do realizacji, lecz miał stanowić tylko żart okolicznościowy. Trudno nawet wyobrazić sobie, aby Mocarski - człowiek o wyrobionym smaku artystycznym - mógł zaakceptować wręcz nieudany projekt znaku własnościowego. Zresztą starania o odzyskanie klocka w maju 1939 r. wyraźnie wskazują na przywiązanie Mocarskiego do dawnego projektu.

Ocena zbiorów Z. Mocarskiego

Na zakończenie warto pokusić się o odpowiedź na pytanie, czym był dla Mocarskiego prywatny księgozbiór oraz, w jakim stopniu zaspokajał jego potrzeby jako bibliotekarza, bibliologa i wielkiego miłośnika książek. Mocarski należał do grona tych bibliofilów, których nie zadowalał sam fakt posiadania cimeliów. Z pewną ironią wyraził się w 1921 r. o błędnie pojętym bibliofilstwie: "Umiłowanie starych książek polega nieraz na głaskaniu oprawy, tuleniu pożąłkłych kart do warg i chowaniu tomów w szafie"²⁰⁹. Z. Mocarski z miłośnictwem łączył znawstwo książek. Wielokrotnie wykazywał on doskonałą znajomość wytworów sztuki drukarskiej od najdawniejszych czasów do lat jemu współczesnych. Miał przy tym wyrobiony sąd na temat grafiki książkowej i estetyki druku. Przykładowo sygnalizuję interesujący artykuł odnoszący się do starych druków: »Wirgiliusz "in usum Delphini" w Wilnie«²¹⁰.

Bibliofilski księgozbiór, potraktowany przeze mnie marginesowo, stanowił dla Mocarskiego dopełnienie bibliologicznego warsztatu naukowego. O znaczeniu bibliofilskiej części księgozbioru świadczą też poniższe przykłady. Kilka druków eksponował Mocarski na wystawie polskiej sztuki drukarskiej w Warszawie²¹¹. Miał w swym księgozbiórze szereg druków nie opisanych w "Bibliografii Polskiej" Estreichera. Starał się zatem zwrócić uwagę na rzadkości bibliograficzne w publikacjach własnych bądź też udostępnić je innym badaczom, a przede wszystkim uchronić od za-

głady cenne egzemplarze. Głęboko emocjonalne umiłowanie książki, troska o jej piękno, dobro i bezpieczeństwo a nie kolekcjonerska zachłanność kierowały działalnością zbieracką Mocarskiego. Dlatego chyba tak skrętnie zabiegał i tak żarliwie cieszył się każdym nabytkiem, aby później spokojnie odprzedać doborową kolekcję w najwłaściwsze, jak mu się wydawało, miejsce - do Biblioteki Narodowej - i znów nie ustawać w gromadzeniu aż do ostatnich miesięcy życia.

Prywatny księgozbiór bibliologiczny nie wystarczał Mocarskiemu-badaczowi i zresztą nie przyjmował on nawet takiego założenia. Korzystał z całą pewnością nie tylko ze zbiorów własnych i zbiorów Książnicy. Posłużę się przykładem zaczerpniętym z korespondencji T. Mikulskiego, do którego Mocarski pisał na początku 1937 r.: "Chciałbym bardzo w tym roku wybrać się na 1 1/2 tygodnia do Warszawy, aby popracować nad bibliograficzno-bibliotecznoznawczą literaturą, ale nie wiem, czy fundusze pozwolą mi na to"²¹². Sąd ten potwierdzają przede wszystkim prace badawcze Mocarskiego, zwłaszcza monografia "Książka w Toruniu do roku 1793" oraz szereg artykułów, do których autor wykorzystywał druki wypożyczone z innych bibliotek krajowych, a nawet zagranicznych. Jego własny księgozbiór był wynikiem kontaktów i doraźnych potrzeb zawodowych oraz głęboko fachowego i racjonalnego bibliofilstwa.

Sięgnę jeszcze do wspomnień ludzi, którzy wysoko cenili jego znawstwo i umiłowanie książki. Godna przypomnienia jest opinia Jerzego Chyczewskiego, historyka sztuki z wykształcenia, a od 1937 r. wojewódzkiego konserwatora zabytków na Pomorzu. Z racji pełnionych obowiązków i zbieżnych zainteresowań wielokrotnie miał on możliwość podziwiać u Mocarskiego "wielkie wyrobienie estetyczne w zakresie bardzo niaraz subtelných i precyzyjnych zagadnień z dziedziny piękna książki". W odczuciu Chyczewskiego "nie był to wąski, w określone formuły czy ramy ujęty i na podłożu erudycyjnym oparty stosunek fachowca do swego przedmiotu, ale młodzięczy, żywy i świeży stosunek entuzjasty. Owo zespolenie świeżości duchowej i młodego entuzjazmu z wiedzą i doświadczeniem stanowiło chyba najbardziej istotną cechę duchową Mocarskiego w odniesieniu do świata książki, a zwłaszcza książki pięknie wydanej"²¹³. Opinię tę potwierdzają inne źródła rękopiśmienne, a także drukowane prace bibliologiczne Mocarskiego.

W pamięci J.W. Gomulickiego Mocarski pozostał postacią, której ręk "nie można było sobie wyobrazić bez jakiejś starej książki,

będącej ich koniecznym materialnym dopełnieniem"²¹⁴. J.W. Gomulicki napisał także: "Gdy na początku 1940 r., u samego progu ponurej nocy okupacyjnej, poznałem osobiście Mocarskiego - było to zaś [...] w jednej z sal warszawskiej Biblioteki Publicznej - i gdy związałem się z nim w następstwie serdeczną przyjaźnią, szybko scementowaną wspólną miłością do książki, grafiki i literatury, zauważyłem z podziwem, że ani ciężkie warunki okupacyjne, ani poważne straty osobiste, ani zły stan zdrowia, ani trudna sytuacja finansowa nie zdołały zabić w nim, czy nawet przytłumić niezwykłego entuzjazmu, jaki budziły w nim zawsze rzadka książka, piękna rycina albo dobra poezja"²¹⁵. Tak więc we wspomnieniach Gomulickiego Mocarski pozostał bibliofilem o najszlachetniejszych cechach²¹⁶. Zdaniem Gomulickiego pasji zbierackiej Mocarskiego nie można identyfikować z pojęciem bibliomana, który za wszelką cenę pragnął szczyścić się posiadaniem rzadkich wydań. Tworząc jakiś zbiór umiał z niego korzystać. Opierając się na stworzonym przez siebie warsztacie dawał bowiem przyczynki do historii kultury i literatury. Potrafił też doskonale łączyć dwie zalety: bibliotekarza-organizatora i bibliofila. W czasie licznych podróży kupował cenniejsze i bardziej interesujące pozycje, rozczytywał się w katalogach antykwarskich /katalogi paryskie wypożyczał od Gomulickiego, nawet na krótki czas, do następnego dnia/, wynotowywał z nich najciekawsze opisy.

Wspomnienia Jana Michalskiego, zasłużonego warszawskiego bibliofila są kolejnym dowodem uznania dla zbieractwa Mocarskiego. "Był to miłośnik książki - pisze Michalski - jeden z większych, jakich spotkałem w swoim życiu. [...] Pasja zbierania książek do czasu pracy w Toruniu przyprawiała go o kłopoty finansowe, gdyż nie umiał się opanować i wydawał więcej niż mógł. [...] Pamiętam, jak w czasie ostatniej wojny wypędzony przez Niemców z Torunia, będąc już poważnie chory, oderwać się nie mógł od książek w mojej bibliotece. [...] Umarł ku wielkiemu żalowi wszystkich znajomych, którzy cenili jego prawość, miły charakter i umiłowanie książki"²¹⁷. J. Michalski miał możliwość bliżej poznać Mocarskiego w czasie okupacji, kiedy to w niedzielne przedpołudnia przychodzili do niego /na ul. Noakowskiego 12/ profesorowie uniwersytetu, nauczyciele, bibliofile i dziennikarze, by korzystać z zasobnej biblioteki. Wśród swoich częstych gości niedzielnych wymienił Michalski Z. Mocarskiego²¹⁸.

W gronie ludzi, których pasją była miłość do książki, odegrał

Zygmunt Mocarski wybitną rolę. Połączył bowiem zainteresowanie rzadką i dobrze wydaną książką z rzetelną wiedzą o niej. Przygotowanie w tym kierunku zdobył w czasie studiów księgoznawczych w Petersburgu oraz w bieżącej pracy zawodowej i naukowej w niepodległej Polsce. Drugi aspekt bibliofilstwa Mocarskiego to zaangażowanie w polskim ruchu miłośników książki. Pomorze, a zwłaszcza jego stolica były terenem ustawicznych starań o popularyzację kultury polskiej książki, podniesienie estetyki druków i introligatorstwa do poziomu europejskiego, a także o opiekę nad zabytkową książką. Plany te były realizowane przede wszystkim poprzez Towarzystwo Bibliofilów im. Lelewela, Książnicę Miejską im. Kopernika i Towarzystwo Naukowe - instytucje, w których dominującą rolę odgrywał właśnie Mocarski.

P r z y p i s y

¹ Artykuł stanowi fragment pracy doktorskiej pt. "Zygmunt Mocarski bibliotekarz i bibliolog" napisanej pod kierunkiem doc.dr hab. Barbary Bieńkowskiej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Maszynopis znajduje się w Dziekanacie Wydziału Historycznego UW.

² S. Lisowski, Z lat studenckich, w: Zygmunt Mocarski [Praca zbiorowa], Toruń 1946, s. 30.

³ Kopia listu Z. Mocarskiego z 26 IV 1930 r. nr IXE.478/30. Akta Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu /skrót: KM/ 49.

⁴ W "Bibliografii Polskiej" K. Estreichera opisany jako druk nieznanego autora, wydany pod pseudonimem Aliophilus Calliander Sarmata /t. 12, s. 117/.

⁵ K. Badecki, Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku. Monografia bibliograficzna, Lwów 1925, s. 124, poz. 50.

⁶ Ibidem, s. 268, poz. 103. Unikat ten po śmierci Mocarskiego był proponowany Bibliotece Narodowej w Warszawie /Por.: "Inkunabuły i stare druki proponowane do zakupu Bibliotece Państwowej przez p. Mocarską". Kopia maszynopisu w "Materiałach T. Mikulskiego", Bibl. Ossol. rps sygn. 61-62/77.

⁷ K. Badecki, o. c., s. 440, poz. 172.

⁸ Wilno 1807, Druk. XX. Bazylianów, s. 116, Poprzednią właścicielką książki była Aneta Łokuciewska, która modlitewnik ten kupiła w 1807 r. /zob.: Z. Mocarski, Modlitewnik księdza Tętmajera. Notatka bibliograficzno-genealogiczna, "Tygodnik Ilustrowany" r. 62:1921, nr 19, s. 306, ilustr.

⁹ KM sygn. 25166, Moc. 42.

¹⁰ F. Karpiński, Zabawki wierszem i prozą. Psalterz Dawida, t. 6, cz. 2, Warszawa 1786, s. 230 /KM sygn. 25031, Moc. 19/.

¹¹ M.T. Cicero, De officiis libri tres, Poloniae 1803, s. 320 /KM sygn. 25037, Moc. 11/.

¹² T.1, [Kalisz] 1639, Typ. Caliss. Soc.Jesu, s. 12 nlb., 361 /KM sygn. 25038, Moc.20/. Druk oprawny w pergamin, ma rękopiśmienne notatkę proveniencyjną: "Inscripta Cathalogo Librorum Bibliotheca Josephi Andreae Zaluski", a także ekslibris "Ex Bibliotheca Josephi Zaluski...1731", wykonany przez J.F. Myliususa /W. Wittyg, Ex-librisy bibliotek polskich XVII i XVIII wieku, t. 1, Warszawa 1903, s. 79/.

¹³ Cracoviae 1640, W. Piątkowski, sygn. A-D3 /KM sygn. 42425, Moc. 567/. Prow.: "Inscripta Catalogo librorum Bibliotheca Josephi Andreae Zaluski. 1403". Na ostatniej stronie znajduje się autograf Załuskiego.

¹⁴ Parisiis 1605, s. 69 /KM sygn. 25291, Moc.132/. Na k. tyt. stempel: J.A. Zaluski.

¹⁵ T. Zbijewska, Działalność bibliofilska Zygmunta Mocarskiego "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu M. Kopernika, Nauki humanistyczno-społeczne" z. 39, 1970, Nauka o książce, nr 6, s. 106.

¹⁶ F.D. Książnin, Erotyki, cz. 1-2, Warszawa 1779, s. 352 + 357 /KM sygn. 25064, Moc. 6/.

¹⁷ Antoni Zaleski /1824-1885/ malarz, kolekcjoner, rysownik, ilustrator; Prow.: "de Monsieur Antoine Zaleski".

¹⁸ J. Morawski, Questiones theologicae de Admirabili verbi incarnati matre Virgine, ed. 2, Cracoviae 1684, s. 143 /KM sygn. 25145, Moc. 77/.

¹⁹ P. Metastasio, Il re pastore, Varsavia 1762, s. 76 /KM sygn. 34242, Moc. 180/.

²⁰ W. Wittyg, o.c., s. 66.

²¹ W takie noty rękopiśmienne, upamiętniające darowiznę Aleksandra Sapiehy dla Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk opatrzone były w 1810 r. książki ofiarowane Towarzystwu /Por.: U. Paszkiewicz, Narastanie księgozbioru Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie 1802-1832, w: Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi, z. 3, Warszawa 1977, s. 77-78/.

²² Sygn.: Ad.479 i Ec.664. Skrót literowy /drukowany/ oznacza symbol działu, natomiast symbol cyfrowy /dopisany ręcznie/ oznacza kolejny numer książki w obrębie tego działu /Akta dotyczące się Komitetu Bibliotecznego. AGAD Akta TPN sygn. 7, s. 55/. Identyczne naklejki z sygnaturami spotyka się na wielu drukach znajdujących się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Jak wiemy, wskutek ukazu carskiego biblioteka TWPN została zamknięta 21 XI 1831 r. Faktyczna likwidacja nastąpiła w połowie lutego 1832 r. Znaczna część zbiorów, głównie obcojęzycznych, trafiła do Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu, pozostała część wpłynęła do Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie /Por. U. Paszkiewicz, o.c., s. 85/.

²³ List z 20 VI 1922 r. Bibl. Ossol. rps 13588/III, s. 242.

²⁴ Biblioteka Mocarskiego "w przeważnej części nabyta [została] przez Miasto" przypuszczalnie w latach 1945-1946 /Emma Skobejko, Bibliografia [prac. Z. Mocarskiego], w: Zygmunt Mocarski, Toruń 1946, s. 37/. W trakcie przeglądania księgozbioru Mocarskiego stwierdziłam, że poszczególne jego części były włączane do zbiorów Książnicy w latach 1945-1950, na co wskazują proveniencje umieszczone na odwrocie kart tytułowych.

²⁵ [Spis książek z księgozbioru Zygmunta Mocarskiego, znajdujących się w Książnicy Miejskiej im. Kopernika]. Na 55 stronach zeszytu formatu A5 zarejestrowano 1011 pozycji, podając w kolejnych rubrykach liczbę porządkową, sygnaturę Książnicy, autora, tytuł, liczbę woluminów i uwagi. Chronologię wydawniczą zaznaczono wyłącznie przy pozycjach wydanych do 1800 r. podając w uwagach skrót "st.dr.". Spis znajduje się w zbiorach Książnicy, jednak nie ma żadnej sygnatury. Jedyнным dowodem na to, iż mamy do czynienia ze spisem księgozbioru Mocarskiego jest jego nazwisko, podane na okładce zeszytu.

²⁶ Różnica między liczbą dzieł zakupionych od rodziny Mocarskiego, a liczbą pozycji w spisie wynika z faktu, że osoba spo-

rzządzająca ów spis nie ujawniła zawartości klocków. Stwierdziłam to na podstawie autopsji druków.

27 Mimo, że miała własny ekslibris, wykonany przez Stanisława Dąbrowskiego.

28 Informacja Z. Gardzielewskiego.

29 J. Przybyłowa, W rocznicę śmierci Zygmunta Mocarskiego "Ilustrowany Kurier Polski", wyd. Błm, r.18:1962, nr 221:16/17 IX, s. 8. Spośród druków pochodzących z księgozbioru Mocarskiego, a znajdujących się obecnie w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu im. M. Kopernika, 53 druki ukazały się w XX w., 1 - w 1874 r. Przeważają druki wydane w Polsce /50 dz./, 15 pozycji to druki treści bibliologicznej, stanowiące ok. 27,5% zbioru kupionego do Biblioteki za pośrednictwem J. Mocarskiej.

30 Dane cyfrowe w artykule T. Zbijewskiej /s. 107/ są nieścisłe. Autorka podała, że z druków XIX-wiecznych Mocarski miał ok. 150 poz., w tym ponad 130 poloników, z przewagą poloników zagranicznych.

31 List z 20 VI 1922 r. Bibl. Ossol. rps 13588/III, s. 241-242.

32 W liście z 28 II 1926 r. H. Szeryński zapytywał Mocarskiego: "Czy już wróciły wierne i niepotrzebnie opłakiwane dzieci [książki]? Czy wrócił t. 1 Janocianów? Czy wśród nadeszłych bibliografików są jakieś dublety /które powstały w międzyczasie/? /KM rps 316, k.190/.

33 List E. Chwalewika z 14 III 1926 r. KM rps 309, k.199-200.

34 "Spisok knig" znalazłam w książce "Otčet o sostojanii i dejatel'nosti Imperatorskago S.-Peterburgskago Universiteta za 1913 god., S.-Peterburg 1914 /KM sygn. 39253, Moc. 370/.

35 Niestety tekst stempla jest mało czytelny.

36 W spisie tym nie figurują druki, o których wcześniej była mowa.

37 Dodajmy przy tym, że żaden z trzech druków XVII-wiecznych opisanych przez Badeckiego, ani też XIX-wieczny druk wileński, nie znalazły się w spisie książek sporządzonym w kwietniu 1923 r. Tym większa pewność, że Mocarski przywiózł je do Polski w 1918 r.

38 19 druków radzieckich ukazało się w latach 1919-1923, a więc w okresie, kiedy Mocarski mieszkał i pracował w Polsce. Sądzić za-

tem należy, iż krótki pobyt w Piotrogradzie, związany z pracami rewindykacyjnymi, wykorzystał również na zebranie pewnej ilości druków i miał nadzieję zabrać je do Polski. Zachodzi jednak pytanie, ile bibliologicznych druków rosyjskich, wydanych do 1918 r., zgromadził Mocarski jeszcze w czasach studenckich. Na to pytanie trudno jest odpowiedzieć. Interesujące jest to, że obecnie w księgozbiorze toruńskim znajduje się 81 dzieł wydanych w Rosji przed 1918 r. Przy porównaniu spisu książek sporządzonego w Piotrogradzie ze spisem księgozbioru toruńskiego z około 1951 r. stwierdziłam, iż w zbiorach Książnicy Miejskiej znajduje się obecnie 35 pozycji zgromadzonych przez Mocarskiego w 1923 r., dalszych 9 druków znalazłam w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie.

³⁹ Sanktpeterburg 1862-1863, kilka liczb /KM sygn. 39300-39301, Moc. 342-343/.

⁴⁰ Grafikę z podpisem "V.I.Kločkov knigoprodavec-antikvarij" znalazłam w książce "Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu", Poznań 1909 /KM sygn. 38424, Moc. 1010/.

⁴¹ St. Peterburg 1914, s. 8, Odb. z: Internationale Ausstellung für Buchgewerbe und Graphik, Leipzig 1914. Russische Abteilung /KM sygn. 45006, Moc. 801/. Edward Wolter /1856-1941/ od końca lat osiemdziesiątych XIX w. do 1918 r. był bibliotekarzem Biblioteki Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu, współorganizował, a następnie był wieloletnim kierownikiem Oddziału Słowiańskiego Biblioteki. Od 1904 r. zajmował się cenzurą litewskich książek, od 1906 r. kierował Studenckim Kołem Bibliograficznym, w latach 1913-1918 jako docent wykładał bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Petersburskim. W 1919 r. został dyrektorem Centralnej Książnicy Litwy w Wilnie, a po przejściu jej przez Polaków przeniósł się do Kowna, gdzie był również organizatorem biblioteki, potem profesorem uniwersytetu. Jest m.in. autorem prac z zakresu teorii bibliologii: "Čto takoe bibliologija" /"Bibliografičeskie Izvestija" 1917, nr 1/2, s.15-18/ i "Nekotorye vechi russkoj bibliologii za 25 let", w: Russkoe Bibliolgičeskoe Obščestvo. Doklady i otčety 1915-1916 g", 1917, s.21-23.

⁴² Kwestionariusz Z. Mocarskiego, bez daty, wypełniony własnoręcznie i złożony w aktach Towarzystwa Bibliofilów im. Lelewela w Toruniu /Akta TBL, t. 1, nr 35-37/26, Por. też: E. Chwalewik, Zbiory polskie, t. 2, Warszawa 1927, s. 256/.

⁴³ List z 3 XII 1931 r., KM rps 309, k.221.

44 Listy E. Chwalewika z 24-28 XII 1931 r. i 1 I 1932 r., KM rps 309, k.222-223, 218.

45 Dokładnie przejrzałam jedynie dwa tomy ksiąg inwentarzowych z sygnaturami: II 190.001 - II 200.000.

46 Druki XIX-wieczne: 29 dz. w 31 wol. /w tym wydanych w Polsce - 8 dz. w 8 wol., we Francji - 12 dz. w 14 wol., w Rosji - 5 dz. w 5 wol., w Niemczech - 3 dz. w 3 wol., w Austrii - 1 dz. w 1 wol./; druki XX-wieczne: 29 dz. w 30 wol./w tym wydanych w Polsce 11 dz. w 12 wol., w Rosji - 15 dz. w 15 wol., we Francji, Niemczech i Austrii po 1 dz. w 1 wol.; Druki bibliograficzno-bibliologiczne stanowią ok. 90% charakteryzowanego zbioru, 7 dz. oprawnych opatrzonych jest ekslibrisem Mocarskiego, 15 dz. - jego własnoręcznym podpisem na kartach tytułowych lub na okładkach, dalszych 36 dz. - nazwiskiem Mocarskiego pisanym inną ręką bądź też opatrzonych numerem akcesyjnym, przy którym podano skrót nazwiska np. Kz.2.686 Moc., Kz.2.452 Moc.

47 [Warszawa 1918], s. 13 /Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 353284/.

48 Kwestionariusz Z. Mocarskiego z 10 I 1936 r. Akta TBL t. 2, nr 1/36.

49 Rękopisy Z. Mocarskiego: Rozdział egzemplarzy: "Książka w Toruniu", "Nieznany ex-libris Gizewiusza", Wykaz osób, od których otrzymuję prace drukowane i do których należy wysłać moje, 1933 /Ze zbiorów S. Mocarskiego, Warszawa/.

50 Wydawnictwa zjazdowe

	Liczba druków
I Zjazd Bibliofilów Polskich w Krakowie 1925 r.	2
II Zjazd Bibliofilów Polskich w Warszawie 1926 r.	16
III Zjazd Bibliofilów Polskich we Lwowie 1928 r.	12
IV Zjazd Bibliofilów Polskich w Poznaniu 1929 r.	6
IV Zjazd Bibliofilów Polskich i II Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu 1929 r.	2
I Zjazd Bibliotekarzy Polskich we Lwowie 1928 r.	3
II Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu 1929 r.	4
III Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Wilnie 1932 r.	3
IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie 1936 r.	6
I Zjazd Bibliotekarzy Polskich i III Zjazd Bibliofilów Polskich we Lwowie	1

Międzynarodowy Zjazd Bibliotekarzy i Miłośników
Książki w Pradze 1926 r.

1

- 51 W księgozbiornie znajduje się 10 referatów wygłoszonych na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu.
- 52 Kraków 1925, s. 18 /KM sygn. 39326, Moc. 485/.
- 53 Z uwzględnieniem zapisów Józefa Korzeniowskiego oprac. Ludwik Bernacki, Ryszard Gąnszyniec i Władysław Podlacha, Lwów 1928, s. 141, 76, tabl. 14 /KM sygn. 39304, Moc. 461/.
- 54 Warszawa 1921, s. 27 /KM sygn. 25294, Moc. 135/.
- 55 Warszawa 1928, s. 39 /KM sygn. 42377, Moc. 519/.
- 56 Warszawa 1923, s. 67 /KM sygn. 34289, Moc. 231/.
- 57 Ciemiogród 5932 [Warszawa 1932], s. 16 /KM sygn. 45081, Moc. 876/.
- 58 Poznań 1929, s. 24, Odb.: Biblioteki wielkopolskie i pomorskie /KM sygn. 39889, Moc. 683/.
- 59 Kraków 1889, s. XVI, 74. Studia bibliograficzne nad literaturą litewską, 2 /KM sygn. 34361, Moc. 310/.
- 60 M. Gosławski, Poezye, t. 1, Warszawa 1828, s. XI, 143 /KM sygn. 25183, Moc. 64/.
- 61 K.W. Wójcicki, Kawa literacka w Warszawie, Warszawa 1873, s. 64-65.
- 62 Wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego, Kraków 1858, s. 200 /KM sygn. 34362, Moc. 312/.
- 63 K. Badecki, o.c., s. 494.
- 64 Warszawa 1917, s. 46 /KM sygn. 25209, Moc. 88/.
- 65 Warszawa, ul. Bracka 23.
- 66 [A. Nieszporkowicz], Odrobiny z stołu królewskiego, królowej nieba i ziemi, najświętszey Bogarodzicy Panny Maryi..., Częstochowa 1757, s. 484 /KM sygn. 34251, Moc. 190/; K. Bonisławska, Pieśni sobie śpiewane, Wilno 1776, k.nlb. sygn. A-L2 /KM sygn. 34306, Moc. 249/. Oba druki mają stempel: "Ze zbioru Wiktora Gomulickiego".
- 67 H. Bersohn, O rytownikach gdańskich, Podręcznik dla zbierających sztychy polskie, Warszawa 1887, s. 70 /KM sygn. 42457, Moc. 597/.

- 68 "Bibliofil Polski" Antykwariat Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie.
- 69 Paris 1934, s. 4 nlb., tabl. 27 luźnych /KM sygn. 38327, Moc. 454/.
- 70 W albumie zachowała się naklejka z adresem wydawcy "L'illustration" /13 Rue Saint Georges, Paris/ i Księgarni Gebethnera i Wolffa /123 Boulevard St. Germain, Paris/.
- 71 List z 26 VII 1926 r. KM rps 313, k.201.
- 72 Ibidem.
- 73 Antykwariat mieścił się przy ul. Małą Garbary 2.
- 74 W. Pol, Pan starosta Kiślacki. Tradycja myśliwska, Poznań 1873, s. 75 /KM sygn. 42489, Moc. 632/. Do książki został załączony rachunek dla Mocarskiego z 7 VIII 1936 r.
- 75 Główna Księgarnia Wojskowa. Katalog wydawnictw z dziedziny wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, Warszawa 1933, s. 82. Biblioteczka Sportowa 1 /KM sygn. 34341, Moc. 287/.
- 76 Cyd. Poemat rycerski. Przekł. z języka hiszpańskiego S. Dubińskiej, Warszawa 1866, s. 117 /KM sygn. 34363, Moc. 313/.
- 77 Przeł. z greckiego na polski K.C. Mrongowiusz, Gdańsk 1831, s. XVI, 317 /KM sygn. 34384, Moc. 339/.
- 78 Listy Z. Mocarskiego z 20 VI i 4 IX 1922 r., Bibl. Ossol.rps 13588/III, s. 241-242, 245-247.
- 79 List W.T. Wisłockiego z 11 VII 1922 r. KM rps 317, k.190.
- 80 List A. Birkenmajera z 20 I 1926 r., KM rps 309, k. 85.
- 81 Przymuszczałnie mowa jest o "Esquis du plan d'un manuel de bibliothéconomie scientifique", Paris 1925, s. 13 +10. Odb.z: Congrès Internat. des Bibliothécaires et des Bibliophiles tenu à Paris du 3-9 avril 1923. Procès-verbaux et mémoires, Paris 1925, s. 91-98, 278-283.
- 82 Oprawa rękopisu 2470 Biblioteki Jagiellońskiej i inne oprawy tej samej pracowni introligatorskiej XII wieku. "Exlibris" r. 7:1925, z. 1, s. 29-70, tabl. 14-29 i odb.: Kraków 1925, s. 48, tabl. 16.
- 83 A. Birkenmajer, Biblioteka Ryszarda de Fournival poety i uczonego francuskiego z początku XIII-go wieku i jej późniejsze losy,

Kraków 1922, s. 103, Polska Akademia Umiejętności, Wydział Filologiczny, Rozprawy, t. 60, nr 4.

⁸⁴ List do A. Birkenmajera z 28 I - 1 II 1926 r., Bibl. Jagiell. rps przyb. 612/75.

⁸⁵ S. Demby, O miłości do książek w Polsce. Przemówienie wygłoszone na pierwszym Zjeździe Bibliofilów Polskich w Krakowie dnia 28 czerwca 1925 r., Warszawa 1925, s. 36.

⁸⁶ List do A. Birkenmajera z 22 XI 1929 r. Bibl. Jagiell. rps przyb. 612/75.

⁸⁷ List do A. Birkenmajera z 12 III 1935 r., ibidem.

⁸⁸ List z 15 IV 1935 r., Akta TBL, t. 2, nr 24/35.

⁸⁹ Listy S.P. Koczorowskiego z 22 X 1925 r. i 30 I 1926 r. KM rps 312, k.45, 48; Około 1931 r. Mocarski otrzymał z Francji "Catalogue des publications et des livres de fonds de la Librairie Ancienne Honoré Champion", Paris [ok. 1931], s. VI, 5-460. Km sygn. 42466, Moc. 609/.

⁹⁰ List do A. Birkenmajera z 22 XI 1929 r. Wiadomo, że w 1929 r. z księgarni F. Moniera Mocarski sprowadził "Catalogue d'une précieuse collection de livres, manuscrits, autographes, dessins et gravures composant la bibliothèque de feu M. Antoine-Augustin Renouard...", Paris 1854, s. XXXII, 433,27. Cena katalogowa książki - 20 fr. Obecnie znajduje się ona w zbiorach Biblioteki Narodowej /sygn. II. 192,426/ i jest opatrzona ekslibrisem Mocarskiego. Na tylnej wyklejce Mocarski umieścił wycinek z katalogu księgarskiego Librairie F. Monier wraz z opisem pozycji, obok dopisał ołówkiem rok 1929. Kilka lat później u Maurice Rousseau nabył "Le romantisme par le livre, l'autographe et l'estampe" /Aut. L. Giraud-Badin, Pierre Cornuau, Maurice Rousseau, Paris 1936, s. 160, tabl. 14. KM sygn. 39236, Moc. 350/. We Francji były kupione nie tylko druki treści bibliologicznej. Z księgarni Lucien Dorbon w Paryżu sprowadził polonik "Liber geneleos illustris familie Schidlovicie. 1531", Paris 1848, KM sygn. 38331, Moc. 458. Na tylnej wyklejce znajduje się wycinek z "Catalogue mensuel no 537 Lucien Dorbon..." z opisem tego druku.

⁹¹ Mit einer Einleitung und 245 Abbildungen von Einbandarbeiten Deutscher Buchbinderei Werkstätten Hrsg. von G.A.E. Bogeng, Halle/Saale [po 1910], s. XXIII, 78 /KM sygn. 39334, Moc. 496/.

- 92 Nr 81: 1928 /KM sygn. 39283, Moc. 406/; nr 87: 1929, nr 144: 1935, nr 156: 1936 /KM sygn. 03731, Moc. 1004/.
- 93 Moskwa 1924, s. 60 /KM sygn. 34372, Moc. 327/.
- 94 Kwestionariusz Z. Mocarskiego z 10 I 1936 r.
- 95 Nie oznacza to, że Mocarski nie miał w swoim księgozbiornie żadnego inkunabułu. Jeden druk XV-wieczny, być może jedyny, jaki zdobył, zabrał z sobą w listopadzie 1939 r. do Warszawy. Wspominam o nim w dalszej części artykułu.
- 96 Warszawa 1732, s. 50 /KM sygn. 42430, Moc. 572/.
- 97 Warszawa 1761, s. 12 nlb. /KM sygn. 34369, Moc. 324/.
- 98 Londres 1768-1789, s. 557 + LVI, 112 /KM sygn. 34353, Moc. 301/.
- 99 J. Lelewel, Bibliograficznych ksiąg dwoje..., t. 1-2, Wilno 1823-1826, wyd. fotochemigraficzne uzupeł. 4 tablicami, Warszawa 1927. Faksymilowe wydanie zdobył Mocarski przed 5 X 1927 r. i prezentował je członkom Towarzystwa Bibliofilów im. Lelewela /Prot. 17 zebr. z 5 X 1927 r. Księga prot. TBL, s. 51/.
- 100 Lwów 1829, s. 38 /KM sygn. 42407, Moc. 549/. W omawianej kolekcji znajdują się także dwa egzemplarze wydania jubileuszowego przygotowanego przez Z. Mocarskiego /KM sygn. 34334, Moc. 280, sygn. 45156, Moc. 999/.
- 101 Warszawa 1917, s. XXXI, 223, powiel. /KM sygn. 39329, Moc. 490/.
- 102 Warszawa 1916, s. 36 /KM sygn. 45028, Moc. 823/.
- 103 Warszawa 1917, s. 200, powiel. /KM sygn. 39330, Moc. 491/.
- 104 Warszawa 1936, s. VIII, 346.
- 105 Por. rec. zamieszczoną w "Przeglądzie Graficznym, Wydawniczym i Papierniczym" 1937, nr 1, s. 6-7.
- 106 Lwów 1923, s. 141 /KM sygn. 39299, Moc. 424/. Na egzemplarzu pozostały liczne podkreślenia.
- 107 J. Muszkowski, Przegląd bibliografii polskiej 1900-1918, Warszawa 1919, s. 55, VI, err. Odb. z t. 21 "Przeglądu Historycznego" za 1917/18 /KM sygn. 39264, Moc. 385/.
- 108 Lwów 1920, s. 18. Odb. z "Gazety Lwowskiej" 1920, nr 43-46 /KM sygn. 45114, Moc. 909/.

- 109 Lwów 1922, s. 15 /KM sygn. 25313, Moc. 144/.
- 110 Lwów 1928, s. 74 /KM sygn. 39239, Moc. 354, sygn. 45077, Moc. 872/.
- 111 "Słowo Polskie" 1927, nr 110: 23 IV.
- 112 Warszawa 1913, s. 68. Materiały statystyczno-bibliograficzne, 1 /KM sygn. 39259, Moc. 365/.
- 113 Varsovie 1936, s. 29 /KM sygn. 42389, Moc. 531/.
- 114 K. Hartleb, Biblioteka Zygmunta Augusta. Studium z dziejów kultury królewskiego dworu, Lwów 1928, s. 177 /KM sygn. 39233, Moc. 346/; E. Majkowski, Materiały do dziejów biblioteki Zygmunta Augusta. Książki Zygmunta Augusta przechowywane w Bibliotece Archidiecezjalnej w Poznaniu, Poznań 1926, s. 29 /KM sygn. 38308, Moc. 431/.
- 115 A. Kleczeński, Dzieje Biblioteki Załuskich na podstawie obrazu życia i działalności jej fundatora, Przemyśl 1902, s. 48. Odb. ze "Sprawozdania c.k. I Gimn. w Przemyślu" /KM sygn. 39973, Moc. 768/; I. Baranowski, Biblioteka Załuskich w Warszawie, Warszawa 1912, s. 72 /KM sygn. 34318, Moc. 262/; M. Łodyński. Z dziejów "Biblioteki Rzeczypospolitej Załuskich zwanej" w latach 1783-1794, Warszawa 1935, s. 122 /KM sygn. 39870, Moc. 664/.
- 116 W. Konczyńska, Zarys historii Biblioteki Jagiellońskiej, Kraków 1923, s. 203 /KM sygn. 39332, Moc. 493/.
- 117 M. Łodyński, Biblioteka Szkoły Rycerskiej 1767-1794, Warszawa 1930, s. 85. Wydawnictwa Centralnej Biblioteki Wojskowej nr 20 /KM sygn. 34247, Moc. 263/.
- 118 Z. Nowakowski, Biblioteka dawnego Banku Polskiego 1828-1885, Zarys historii i ogólna charakterystyka księgozbioru, Warszawa 1936, s. 51 /KM sygn. 39876, Moc. 670/.
- 119 M. Brensztejn, Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie do roku 1832-go, Wilno 1922, s. 146 /KM sygn. 34373, Moc. 328/; Tenże, Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie do roku 1832, wyd. 2 uzup. z przedm. S. Rygla, Wilno 1925, s. 160. Wydawnictwa Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie nr 2 /KM sygn. 42450, Moc. 593/.
- 120 S. Demby, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1928, s. 23 /KM sygn. 39314, Moc. 471/; Tenże, Biblioteka Narodowa w Warszawie.

Wyd. 2 uzup., Warszawa 1930, s. 31 /KM sygn. 45010, Moc. 805/.

121 J. Grycz, Biblioteka Narodowa na drugim etapie działalności, Kraków 1932, s. 32, Odb. z "Przeglądu Bibliotecznego" 1931, z. 2/4, s. 109-136 /KM sygn. 45107, Moc. 902/.

122 Kraków 1932, s. 20 /KM sygn. 45059, Moc. 854/.

123 Kraków 1929, s. 17 + tabl. 7 /KM sygn. 38423, Moc. 958/.

124 E. Chwalewik, Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w układzie alfabetycznym wg miejscowości, Warszawa 1916, s. 297 /KM sygn. 34354, Moc. 302/.

125 T. 1-2, Warszawa 1926-1927, s. IX, 490 + 559. Autor zapowiedział przysłanie egzemplarza na początku 1927 r.: » Egzemplarze czerpane moich "Zbiorów" dla przyjaciół, do których i Was zaliczam, będą gotowe dopiero po wydrukowaniu całego dzieła«. List z początku 1927 r., KM rps 309, k.211. Dnia 9 XI 1927 r. Chwalewik zawiadamał: » Mam już nareszcie i dla Was numerowy egzemplarz moich "Zbiorów polskich" [..] Dopiero w ostatnich dniach odebrałem od Mortkowicza resztę należnych mi egzemplarzy autorskich na papierze czerpanym. Wkrótce go Wam prześlę«. /KM rps 309, k. 210/.

126 Drukowany egzemplarz listu bez daty znajduje się z zbiorach S. Mocarskiego.

127 Quatre-vingts planches, reproduits d'après les originaux par Aron Frères, Paris 1888, s. 51,80 tabl., XX /KM sygn. 39317, Moc. 474/.

128 Paris 1888, s. 266 /KM sygn. 25243, Moc. 109/.

129 Paris 1902, tabl. 171 /KM sygn. 38313, Moc. 437/.

130 Paris 1918, s. 96 /KM sygn. 39287, Moc. 410/.

131 London 1899, s. 82 /KM sygn. 38309, Moc. 432/.

132 With a chapter on early stamped bindings by E. Gordon Duff, London 1893, s. 303 /KM sygn. 34258, Moc. 198/. Na końcu książki /po s. 303/ Mocarski napisał: "str.1-240 rozciąłem w r.1939 ZM"; nabył ją najprawdopodobniej 22 III 1938 r., na co wskazuje data umieszczona na tej samej stronie.

- 133 B.D. Maggs, E.U. Maggs, Book bindings: historical and decorative. With 117 illustrations, London 1927, s. 208. A catalogue of books published or sold by Maggs Bros. Cat. no 489 /KM sygn. 39297, Moc. 422/.
- 134 Halle a.Saale 1909, s. 25, tabl. 133 /KM sygn. 34374, Moc. 329/.
- 135 P. Adam, Über Jakob Krause "Archiv für Buchbinderei" Jg. 24: 1925, H.4, 25-32, tabl. 4, ilustr. /KM sygn. 38413, Moc.948/.
- 136 Jg.13: 1919/20, Neue Folge, Nr 2, H.2/3, s. 345-466, tabl. 70 /KM sygn. 39321, Moc. 480/. Zawiera: A. Schmidt, Zwei Frankfurter Buchbinder zu Ende des sechzehnten Jahrhunderts /s. 345-352/; Hervorragende Bucheinbände des XIV bis XX Jahrhunderts /s. 353-460/.
- 137 Kraków 1926, s. 19, tabl. 35. Odb. z "Exlibrisu", z. 7 /KM sygn. 38314, Moc.439/.
- 138 Przypuszczenie to potwierdził Z. Gardzielewski, który niejednokrotnie obserwował, jak bibliofile przeglądali księgozbiór Mocarskiego będący jeszcze w rękach rodziny i kupowali książki, płacąc za nie niskie ceny.
- 139 I. Voisé-Mackiewicz, Exlibris toruński "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu M. Kopernika. Nauki humanistyczno-społeczne" z. 29, 1968, Nauka o Książce, nr 5, s. 49.
- 140 T. Zbijewska, o.c., s. 110.
- 141 Pewna, niewielka liczba ekslibrisów znajduje się obecnie w zbiorach S. Mocarskiego.
- 142 List z 27 V 1924 r. KM rps 309, k.110. Propozycja była związana z przygotowaniem przez Borkowskiego pracy o ekslibrisach polskich /nie ukazała się drukiem/.
- 143 Posiedz. 3 zebr. z 7 IV 1926 r. Księga prot. TBL, s. 11.
- 144 List z 14 III 1926 r. KM rps 309, k.199-200.
- 145 K.M. Sopoćko, Osiem ekslibrisów odbitych z oryginalnych klocków gruszki sztorcowej, rytych przez... Tekst napisał E.Chwałewik, Warszawa 1938, s. 4, tabl. 8, wyd. 66 egz.
- 146 List z 2 II 1939 r. Ze zbiorów S. Mocarskiego.
- 147 List W. Grabowskiego z 31 VIII 1938 r., KM rps 311, k.87.

- 148 Kwestionariusz Z. Mocarskiego z 10 I 1936 r.
- 149 List Z. Mocarskiego do T. Mikulskiego z 28 XII 1938 r. Materiały T. Mikulskiego II.
- 150 Z. Mocarski pisał 28 XII 1938 r. do Mikulskiego: "Przed 7 laty kupiłem od niej [Pani Pillet, 18 rue Bonaparte VI] Renoira, Picasso i Sisleya, oryginalną grafikę, która u mnie wisi". Grafikę Renoira pt. "Femme nue assise" /Naga dziewczyna siedząca/ z 1906 r. zakupiła w 1973 r. od J. Mocarskiej Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie /sygn. Gab. Ryc. 4635/. W 1972 r. również od Mocarskiej została nabyta do zbiorów Gabinetu Rycin mezzotinta kolorowana "In place-en emploi" /Satyra na sprzedajnych urzędników/ z 1784 r. /sygn. 4546/.
- 151 Z. Mocarski sugerował Mikulskiemu zapoznanie się z artykułem Claude Roger-Marx "La gravure originale en France depuis vingt ans" /"Gazette des Beaux-Arts" an. 73: 1931, sept., s.168-185/ omawiającym prace wspomnianych grafików.
- 152 List z 13 I 1939 r. Materiały T. Mikulskiego II.
- 153 List z 31 I 1939 r. Z paryskich listów Tadeusza Mikulskiego "Przegląd Humanistyczny" 1961, nr 6, s. 108.
- 154 J. Chyczewski, Wspomnienie o Zygmuncie Mocarskim. Materiały S. Rygla, Arch. PAN sygn. III-112, jedn. 103, k. 2.
- 155 Z. Mocarski, Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów, w: Dzieje Torunia. Pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1953 [druk.: 1934, s. 348-468, 615-617. Odb.: Toruń 1934, s. 126, ilustr.
- 156 Barokowe zdobnictwo druków toruńskich "Roczniki Biblioteczne" r. 1:1957, z. 1/2, s. 67-78, tabl. 24; Toruńska grafika książkowa w latach 1569-1621. Praca doktorska 1962, s. 112. Maszyn. w Bibl. Uniw. w Warszawie akc. 1131; Materiał graficzny pierwszego wydania "Postylli" Samuela Dambrowskiego z roku 1620 "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu M. Kopernika. Nauki humanistyczno-społeczne" z. 11, 1964, Nauka o Książce, nr 2, s. 3-59.
- 157 J.W. Comulicki, "Diabeł i zboże" ze wspomnień o warszawskich miłośnikach i ratownikach książki w dobie okupacji hitlerowskiej, w: Walka o dobrą kulturę, Warszawa 1939-1945, t.2, Warszawa 1970, s.76.
- 158 Materiały T. Mikulskiego XVI. Spis obejmuje: 1 inkunabuł wydany w Köln w 1486 r., 3 druki XVI-wieczne, 8 druków XVII-wie-

cznych , 4 druki XVIII-wieczne. Są wśród nich druki nieznanne Estreicherowi /10 pozycji/, druki pochodzące z Biblioteki Załuskich /3 pozycje/, 13 z wymienionych szesnastu druków nie miała Biblioteka Narodowa, 12 nie miała Biblioteka Krasieńskich.

159 Świadczy o tym reprodukcja trzeciej strony druku, zamieszczona przez Mocarskiego w artykule "O historię drukarstwa polskiego" /"Grafika Polska", r. 2: 1922, z. 1, s. 2/; W podpisie reprodukcji Mocarski zaznaczył: "Z księgozb. autora".

160 J.W. Gomulicki, "Diabeł i zboże", s. 75; Część fotografii Mocarski otrzymał od J.W. Gomulickiego, ze zbiorów ojca. Por. też: J.W. Gomulicki, "Rocznik Literacki" 1976 [druk.] 1979, s. 379.

161 A.W. Vigny, Chatterton. Dramat w 5 aktach, Kijów 1857, s. XXVII, 147.

162 Wyd. polskie pt. "Biada temu, kto ma rozum". Komedia w 4 aktach wierszem napisana. Tłum. polskim wierszem Józef Lewart-Lewiński, Warszawa 1857, s. 6-101.

163 Informacja J.W. Gomulickiego.

164 Antykwariat "Biały Kruk" mieścił się przy ul. Króla Alberta nr 10 /obecnie ul. Niecała/, na tyłach sortymentowej Księgarni Alfonsa Frabuckiego i Wiktora Łazowskiego /właściwa nazwa: Księgarnia "Lamus pod Białym Krukiem"/. Księgarnia oficjalnie została otwarta 10 II 1940 r., natomiast działalność zakończyła w momencie wybuchu Powstania Warszawskiego /J.W. Gomulicki, "Diabeł i zboże", s. 65; W. Łazowski, Pod znakiem "Białego Kruka", "Księgarz" 1978, nr 3, s. 40, 45/.

165 Za namową J.W. Gomulickiego, któremu zawdzięczam tę informację.

166 J.W. Gomulicki, "Diabeł i zboże", s. 61, przyp. 16. Z całą pewnością spłonęły tam druki wymienione w spisie: "Inkunabuły i stare druki przedstawione do zakupu Bibliotece Państwowej..." W katalogach starych druków Biblioteki Narodowej w Warszawie nie znalazłam żadnej pozycji wymienionej w powyższym spisie. Dodajmy jednak, iż nie wszystkie stare druki Biblioteki Narodowej spłonęły w 1944 r.

167 Wyd. pt. Myszeidos pieśni X, Warszawa 1775, s. 103.

168 Warszawa 1779, s. 125.

- 169 List z 28 XII 1938 r. Materiały T. Mikulskiego II.
- 170 Warszawa 1780, s. 123 /KM sygn. 34379, Moc. 334/.
- 171 J.W. Gomulicki, "Diabeł i zboże", s. 89. Wiadomość, iż druk ten został zakupiony z księgozbioru Mocarskiego, pochodzi od J.W. Gomulickiego.
- 172 E. Chwałewik, podając informację o księgozbiornie Mocarskiego odnotował między innymi oprawy artystyczne /Zbiory polskie, t. 2, s. 256/.
- 173 T. Zbijewska, o.c., s. 109. W niebieskie płótno zostały opracowane także druki, które za życia Mocarskiego miały jedynie oprawę broszurową.
- 174 Z. Mocarski, Wystawa polskiej sztuki drukarskiej w Warszawie, "Południe" 1923, nr 5, s. 23.
- 175 H.F. Michel /1846-1925/ po śmierci ojca, znakomitego artysty-introligatora, złotnika XIX w., prowadził dalej w Paryżu jego warsztat /Encyklopedia Wiedzy o Książce, Wrocław 1971, szp. 1520/.
- 176 K. Badecki, o.c., s. 123-124, poz. 50. Z. Mocarski wysyłając Badeckiemu do Lwowa między innymi "Fraszki nowe sowizdrzałowe" napisał: "...proszę o specjalną opiekę tych rzadkości, szczególnie o oprawę paryską Mariusa Michela, której stan jest nieskazitelny" /List z 13 III 1924 r. Bibl. Ossol. rps 13991/II, s. 163/.
- 177 Exposition rétrospective. Marius Michel. Ville de Paris. Palais des Beaux-Arts. Mai-juin 1927, Paris 1927, s. 35 /KM sygn. 45124, Moc. 919/.
- 178 KM rps 315, k.80.
- 179 T. Zbijewska, o.c., s. 109.
- 180 Ibidem.
- 181 List H. Szeryńskiego z 12 II 1928 r. KM rps 316, k. 199.
- 182 Prot.36 zebr. z 26 I 1931 r. Księga prot. TBL, s. 92.
- 183 T. Zbijewska, o. c., s. 109. Niestety brakuje źródeł pozwalających uściślić informację o oprawach A. Semkowicza i Szeryńskiej wykonanych dla Mocarskiego.

184 Na sześciu oprawach znajdują się stemple: "Intrologatornia M. Szulc Toruń". Zakład ten mieścił się w Toruniu początkowo na ul. Mickiewicza 47, od 1 XII 1938 r. na ul. Kopernika 16 /zawiadomienie o zmianie adresu ze zbiorów S. Mocarskiego/.

185 O. Uznanne, L'art dans la décoration extérieure des livres en France et à l'étranger, Paris 1898, s. 272 /KM sygn. 39328, Moc. 489/.

186 Hongkong 1932, s. 4 nlb. /KM sygn. 25201, Moc. 93/.

187 Z. Mocarski, Wystawa polskiej sztuki drukarskiej w Warszawie, "Południe" 1923, nr 5, s. 22-23. W księgozbiornie toruńskim Mocarskiego znajduje się praca Lenarta: Dzisiejsza "oprawa" i dobra oprawa, Warszawa 1928, s. 11. Odb. z kwart. "Praca Ręczna w Szkole" 1928, nr 1 /KM sygn. 45085, Moc. 880/.

188 Autor domniemany Jan z Koszyczek. Wydał L. Bernacki, Haarlelem 1913, s. 125.

189 Kilkanaście lat później kolejną reprodukcję zamieścił Kazimierz Witkiewicz w pracy: "Kunst intrologatorski Bonawentury Lenarta" /Kraków 1932, s. 21, reprodukcja 16 po s. 24/. Egzemplarza "Rozmów" brak w księgozbiornie toruńskim Mocarskiego.

190 Wystawa druków polskich, "Grafika Polska" r. 2: 1922, z. 4, s. 95.

191 J.W. Gomulicki, "Diabeł i zboże", s. 76.

192 Druk Melchiora Neringa /zob.: Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku, t. 3, cz. 1, Wrocław 1977, s. 176-177/.

193 List Stanisławy Sawickiej z 28 VIII 1934 r., KM rps 316, k. 2.

194 List z 10 X 1927 r. /7 I 1928 r., KM rps 312, k. 162-163.

195 Dwa druki oprawne w marmurek mają na grzbiecie wytłoczony znak herbowy Mocarskiego - Prus I. Są to: wspomniany wcześniej druk "Demosthenis de syntaxi seu constituenda Rep. oratio" /KM sygn. 25291, Moc. 132/ i "Upominek Wileński. Pismo zbiorowe poświęcone Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu na pamiątkę pięćdziesięciolecia jego zawodu literackiego", Wilno 1879, s. 271 /KM sygn. 30408, Moc. 368/. W zbiorach S. Mocarskiego zachowało się pięć wariantów znaku herbowego Prus I.

196 Ekslibris Mocarskiego przedstawia mężczyzn i kobiety w strojach z pierwszej połowy XIX w. niosących książki we wnętrzu biblioteki.

197 Ksylograf został wykonany w 1921 r., natomiast w 1922 r. artysta dodał nazwisko właściciela /zob.: M.S. Bazykin, Knižnye znaki A.I. Kravčenko, Moskva 1924, s. 18/.

198 K. Piekarski omawiając pracę Władimira Adarjukowa "Rus-skiy kniżnyj znak" /wyd. 2, Moskwa 1922/ zwrócił uwagę, że można w niej niejednokrotnie spotkać nazwiska polskich właścicieli. Stwierdził ponadto, iż "jest to zasługą jednego z namiętnych warszawskich kolekcjonerów i badaczy polskiego znaku książkowego, który bawiąc w 1922 r. w Moskwie jako ekspert Delegacji Rewindykacyjnej, zdołał skłonić znaczną część jej członków do zamówienia exlibrisów u moskiewskich artystów, w czym doznał wydatnej pomocy od p. Pawła Ettingera". Niewątpliwie badaczem tym i kolekcjonerem był E. Chwalewik, a jednym z ekspertów - Z. Mocarski ZK. Piekarski ZK, Ekslibris w Sowieckiej Rosji, "Silva Rerum" t. 1: 1925, z. 1, s. 14, Recenzja.

199 M.S. Bazykin, o. c., s. 15.

200 L. Varšavskij, Sovremennaja gravjura v Rossii, Moskva 1923, s. 113; Exlibris. Gravjury na dereve Alekseja Kravčenko, Moskva 1922, s. 6, Russkiy kniżnyj znak v gravjуре. Katalog wystavki, Leningrad 1925, s. 24.

201 E. Chwalewik, Exlibrisy rosyjskie a polskie, "Grafika Polska" r. 3:1923, z. 5, s. 126.

202 Kraków 1939, Toż: Kraków 1946.

203 J. Kasprzyk, Zygmunt Mocarski 1894-1941, w: Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875-1975, Warszawa 1975, s. 306.

204 List z 17 VII 1923 r. KM rps 309, k. 172.

205 List z 9 XI 1927 r., Ibidem, k. 210.

206 List E. Chwalewika z 2 II 1939 r. Ze zbiorów S. Mocarskiego.

207 List z 28 IV/11 V 1939 r. Ze zbiorów S. Mocarskiego.

208 T. Zbijewska, o. c., s. 110.

209 Z. Mocarski, Wiersze. Rps ze zbiorów S. Mocarskiego. Por. też S. Lisowski, Z lat studenckich, s. 25.

210 "Grafika Polska" 1922, z. 2, s. 25-27.

211 Z. Mocarski, Wystawa polskiej sztuki drukarskiej w Warszawie, "Południe" 1922, nr 3, s. 30. W skład komitetu organizacyjnego wchodził również Mocarski. Z jego księgozbioru wystawione były między innymi "Textus veteris artis..." Stapulensisa Jacobusa Fabera, drukowany w Krakowie u J. Hallera w 1516 r. /KM sygn. 34307, Moc. 250/ i "Pompei Trogi fragmenta... ed. Augustus Bielowski", drukowany we Lwowie w 1853 r. /KM sygn. 42443, Moc. 586/.

212 Fragment listu z 22 I 1937 r. Materiały T. Mikulskiego II.

213 J. Chyczewski, o. c., k. 1v-2v. Por. też: U. Paszkiewicz, Zygmunt Mocarski bibliograf, bibliotekarz, bibliolog, "Studia o Książce" t. 7: 1977, s. 177.

214 J.W. Gomulicki, "Diabeł i zboże", s. 76.

215 J.W. Gomulicki, Dwaj entuzjaści, "Przegląd Humanistyczny" 1964, nr 5, s. 92.

216 Informacja J.W. Gomulickiego.

217 J. Michalski, 55 lat wśród książek, [Wyd. 2], Wrocław 1976, s. 126.

218 J. Michalski, Kartka, w: S. Dobraniecki, W. Pokora, Walka o oświatę, naukę i kulturę w latach okupacji 1939-1944, Warszawa 1967, s. 655.